Przyspieszone rokowania wojskowe w Moskwie

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 19 sierpnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 226

Dekret Prezydenta R. P. o parcelacji majątków w pasie granicznym

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.—l. r.) W Dzienniku Ustaw z dn. 18 bm. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o obowiązku parcelacyjnym w pasie granicznym. Dekret stanowi, że

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, jeżeli względy bezpieczeństwa państwa lub obrony granic tego wymagają, może nałożyć na właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w pasie granicznym obowiązek rozparcelowania tych nieruchomości.

Obowiązek rozparcelowania może objąć obszary wyłączone na podstawie artykułu 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Jak wiadomo, artykuł 5 ustalał, że

nie podlegają obowiązkowi parcelacyjnemu obszary niezbędne przy uwzględnieniu miejscowych stosunków agrarnych,

dla utrzymania na odpowiedniej wysokości kultury rolnej i melioracyj rolnych w gospodarstwach poświęconych wytwórczości nasiennej lub hodowlanej, w gospodarstwach o wyróżniającej się w danej okolicy intensywności produkcji, oraz w gospodarstwach stanowiących typ wysoce uprzemysłowiony. Decyzje parcelacji wydaje się na podstawie całkowicie swobodnego uznania — mówi dekret.

Właściciele nieruchomości ziemskich podlegających obowiązkowi rozparcelowania, muszą w terminie rocznym od dnia doręczenia decyzji rozparcelować odpowiednie obszary lub sprzedać je Państwowemu Bankowi Rolnemu.

W razie nie wykonania tego nastąpi przymusowy wykup nieruchomości. Przy parcelacji i przymusowym wykupie stosuje się przepisy o wykonaniu reformy rolnej. Przymusowy zakup przeprowadza się w trybie przewidzianym dla nieruchomości umieszczonych w wykazie imiennym. Decyzja parcelacji łączy się

z decyzją ustalającą obszar i granice przymusowo wykupionej nieruchomości, oraz z dowodem objęcia jej w posiadanie i stanowi tytuł prawny do przepisania na wniosek wojewody prawa własności objętych obszarów na rzecz Skarbu Państwa.

Nowy dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Ministerstwo Skarbu (zarząd długów Państwa) komunikuje, że w dniu 17 sierpnia 1939 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr nr: 2591, 11320 12993, 13168, 16450, 21107, 39128.

Narada Mussoliniego z marsz. Badoglio

Rzym, 18. 8. (PAT.) Szef rządu Mussolini przyjął wczoraj marszałka Badoglio, z którym odbył dłuższą rozmowę, poświęconą sprawom armii.

Karykaturzysta nar.-socjal. w obozie koncentracyjnym

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.). Z Berlina donoszą: Znany karykaturzysta prasy niemieckiej, narodowysocjalista Messel, osadzony został w obozie koncentracyjnym. Powodem aresztowania go było odkrycie, że Messel jest pochodzenia niearyjskiego, mimo to od wielu lat pracował w prasie hitlerowskiej.

Podpisanie trwałego przymierza polsko-angielskiego

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent dyplomatyczny „Daily Express" notuje pogłoskę, jakoby w ciągu najbliższych dwóch tygodni nastąpić miało podpisanie trwałego przymierza między Anglią a Polską. Ze strony angielskiej traktat ten ma być podpisany przez min. lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora Raczyńskiego. Traktat ten zastąpi obecne wzajemne gwarancje wymienne i zawierać będzie zobowiązanie udzielenia sobie wzajemnej pomocy na wypadek bezpośredniego i pośredniego zagrożenia niepodległości każdego z obu mocarstw.

Bank gdański wstrzymał transfer obsługi zewnętrznej pożyczek W. M. Gdańska

Londyn, 18. 8. (PAT) Powiernik pożyczek ligowych Gdańska potwierdza, że na skutek dekretu Senatu gdańskiego w sprawie zawieszenia transferu waluty do krajów wolnego obrotu pieniężnego —

bank gdański wstrzymał aż do odwołania transfer obsługi zewnętrznej pożyczek W M. Gdańska.

Obsługa uskuteczniana będzie odtąd w guldenach gdańskich, zapisywanych na zablokowane konta.

Powiernik pożyczki zgłosił wobec Senatu i banku gdańskiego sprzeciw przeciwko temu zarządzeniu.

Równocześnie powiernik powiadomił Radę Ligi o tym kroku Senatu gdańskiego.

Pożyczki reprezentują ogólną wartość 3.400 tys. funtów ang., z czego suma 1.500 funtów, której płatność przypadała 30 czerwca br., nie została dotąd uiszczona.

Pożyczki te — z wyjątkiem 400 tys. funtów emitowanych w Holandii — zostały zaciągnięte w całości w W. Brytanii.

Akcja socjalistów gdańskich przeciw włączeniu miasta do Rzeszy

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.—l. r.) Mimo ciągłych szykan i terroru, stosowanych przeciw socjalistom w Gdańsku, dobrze zorganizowana akcja socjalistyczna zatacza tam coraz szersze kręgi.

Socjaliści występują zdecydowanie przeciwko włączeniu Gdańska do Rzeszy.

Gestapo oraz oddziały S. S. nie mają możności stłumić tej akcji, **gdyż duża liczba Gdańszczan nie związanych partyjnie, sympatyzuje z socjalistami.**

Przypadek czy sabotaż?

Uratowanie lotniskowca od katastrofy

Londyn, 18. 8. (PAT) W stoczni w Belfaście spuszczono wczoraj na wodę nowy lotniskowiec brytyjski „Formidable". Na uroczystość wodowania nowego okrętu przybył minister lotnictwa Kingstey Wood z małżonką oraz przedstawiciele admiralicji.

Na 20 minut przed rozpoczęciem wodowania

z nieustalonej dotąd przyczyny zaczęły pękać rusztowania drewniane, podtrzymujące statek na pochylni.

Robotnicy, zatrudnieni przy wykonywaniu ostatnich czynności, zdołali się uratować, jeden z nich jednak został zabity spadającą deską. Na szczęście liny holownicze były już założone, tak, iż załoga dwóch holowników, które miały ściągnąć okręt z pochylni, zorientowawszy się w porę,

uruchomiła maszyny holowników, tak, iż statek spłynął na wodę, unikając w ten sposób niebezpieczeństwa przewrócenia się na bok.

Obecna już na trybunie honorowej małżonka min. Kingsley Wooda zdążyła jeszcze ochrzcić statek, rozbijając butelkę szampana o burtę okrętu.

Niemcy zwiększają garnizony na terenie Słowacji

Londyn, 18. 8. (PAT) Korespondent „Timesa" donosi z Bratysławy, że

na ulicach tego miasta zwiększyła się ogromnie ilość mundurów niemieckich, których nie widziało się dotąd.

Bardzo wielu Niemców, którzy od szeregu tygodni byli w Bratysławie w ubraniach cywilnych, obecnie oficjalnie paradują w mundurach.

Korespondent twierdzi, że

ilość wojska niemieckiego w Słowacji została znacznie zwiększona.

Wszystkie drogi prowadzące do Żyliny, najważniejszej stacji węzłowej kolejowej zostały obecnie zamknięte dla ruchu cywilnego.

Nowa intryga Ribbentropa

Próba obalenia rządu Teleky'ego

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.) Z Budapesztu donoszą: W kołach politycznych zaniepokojenie wywołuje treść **rozmów przeprowadzonych przez ministra Csaky'ego z Ribbentropem. Koła polityczne podejrzewają, że Ribbentrop przeprowadza intrygę, mającą na celu obalenie rządu premiera Teleki i powołanie na premiera przywódcy węgierskich narodowych socjalistów. Hubaya.**

200 samolotów francuskich dokonało raidu nad Anglią

Paryż, 18. 8. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że w ciągu nocy z 16 na 17 bm. kilka eskadr francuskich w ogólnej liczbie 200 samolotów dokonały lotu ćwiczebnego nad terytorium centralnej i południowej Anglii.

W raidzie uczestniczyły eskadry zarówno bombowców ciężkich i lekkich, jak i eskadry samolotów myśliwskich.

Eskadry przeleciały trasą Paryż, Liverpool, Bristol, Birmingham, Manchester, Paryż — bez lądowania.

Powyższy raid samolotów francuskich nad Anglią — kończy komunikat — podobnie, jak i dokonane w końcu ub. miesiąca loty bombowców brytyjskich nad Francją, **przyczynią się do wzmożenia współpracy flot powietrznych obu krajów** i nadania tej współpracy jak największej skuteczności.

Polsko-niemieckie rozmowy handlowe

Warszawa, 18. 8. (PAT) W dniach 16 i 17 bm. bawili w Warszawie członkowie niemieckiej komisji rządowej w celu przeprowadzenia rozmów z komisją rządową polską na temat **ustalenia wywozu z polskiego obszaru celnego do Niemiec na okres najbliższych trzech miesięcy.**

Podkreślić należy, że w związku z całkowitym odmrożeniem należności polskich eksporterów w Niemczech, które istniały w poprzednich miesiącach, **plan eksportu do Niemiec na okres wrzesień—listopad 1939 r. ustalony został na poziomie wyższym, niż w bieżącym kwartale.**

Przy okazji tych rozmów omówiona została sprawa eksportu z Polski do Czech i Moraw we wrześniu br.

Ludność łemkowska deklaruje gotowość obrony granic Państwa

Jasło, 18. 8. (PAT) Z organizowanych na terenie Łemkowszczyzny uroczystości „Święta Żołnierza" na wyróżnienie zasługuje obchód w Dąbowcu, pow. jasielskiego, w którym liczny udział wzięła ludność łemkowska oraz chór łemkowski z miejscowej pielgrzymki. Ksiądz grecko-katolicki Myszkowski wygłosił przemówienie, deklarując imieniem ludności łemkowskiej gotowość obrony granic Rzeczypospolitej.

Zebrani uchwalili wysłać telegramy do Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza nast. treści:

„Od mieszkańców rzymsko- i grecko katolickiego obrządku gminy Dębowiec i gromad podkarpackich racz przyjąć Panie Prezydencie — Panie Marszałku — gorące zapewnienie naszej gotowości złożenia ofiary życia i mienia w służbie naszej Ojczyzny Polski, oraz posłuszeństwa Twoim rozkazom."

Skazanie działaczy S. L.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.—l. r.) Sąd okręgowy w Tarnowie ogłosił wyrok przeciwko wiceprezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Ludowego Lesiowi, oraz działaczom ludowcowym Regieciowi i Chmurze. Sąd skazał wszystkich 3 oskarżonych na kary po 3 tygodnie aresztu i po 10 zł. grzywny, za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości na uroczystości ludowej.

Zakonspirowana komórka Gestapo prowadziła wywiad w fabrykach szwedzkich

Sztokholm, 18. 8. (PAT.) Dzisiejsza prasa poranna donosi o **wykryciu działającej od pewnego czasu w Sztokholmie komórki tajnej policji niemieckiej. W związku z tym aresztowano agenta Gestapo,** który podając się za komunistę-emigranta z Niemiec, starał się nawiązywać kontakty i zbierać informacje w kołach szwedzkiej lewicy. Ponadto aresztowano kilku innych Niemców.

Jak wykazały rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych, starali się oni **pod kierownictwem przysłanego z Rzeszy Agenta zdobyć informacje odnośnie szwedzkich fabryk broni i amunicji,** stanu istniejących zapasów oraz prowadzili listy emigrantów niemieckich i szwedzkich działaczy politycznych i dziennikarzy, wrogich reżimowi hitlerowskiemu.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dzielnicach wschodnich słonecznie o niewielkim zachmurzeniu, na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane. W ciągu dnia miejscami burze i deszcze. Temperatura około 27 stopni. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Konsultacja rządu brytyjskiego z rządami mocarstw w sprawie Tientsinu

Tokio, 18. 8. (PAT.) Ambasador brytyjski sir Robert Craigie odwiedził przed południem japońskiego wiceministra spraw zagranicznych Kato, **z którym omówił sprawy, związane z ewentualnym podjęciem rozmów na temat Tientsinu.**

Ambasador Craigie oświadczył, że zwłoka w przesłaniu z Londynu instrukcyj dla delegacji angielskiej w sprawach gospodarczych i finansowych, spowodowana została **koniecznością przeprowadzenia przez rząd brytyjski konsultacji z rządami dominiów oraz z rządami innych zainteresowanych mocarstw.**

Ambasador zapewnił jednak, że instrukcje nadejdą niebawem tak, iż rozmowy mogłyby być podjęte w początkach przyszłego tygodnia.

Wiceminister Kato ze swej strony prosił ambasadora brytyjskiego o ewentualne spowodowanie jak najszybszego nadejścia instrukcyj.

Tokio, 18. 8. (PAT.) Przewidziane na jutro posiedzenie gabinetu japońskiego zostało odroczone.

Jak utrzymują w kołach politycznych ministrowie muszą zapoznać się **z projektem ministra spraw zagranicznych osi państw antykominter nowskich i to właśnie jest przyczyną odroczenia terminu posiedzenia.**

Agencja Domei podkreśla, że teren nie został jeszcze dostatecznie przygotowany do szczegółowej dyskusji, gdyż ministrowie marynarki i finansów muszą zapoznać się bliżej z projektem ministra Arity.

Sp. Wojciech Korfanty

Wczoraj nad ranem zmarł w Warszawie śp. Wojciech Korfanty.

Śp. Wojciech Korfanty urodził się przed 66-ciu laty na Śląsku. Od wczesnej młodości brał udział w życiu politycznym i społecznym. W roku 1902 uzyskał ze Śląska mandat do sejmu pruskiego, a w rok później do parlamentu niemieckiego, gdzie osiągnął rozgłos dzięki swym energicznym wystąpieniom przeciw hakatystycznej polityce rządu niemieckiego.

W Polsce niepodległej Zmarły po siadał mandat poselski z ramienia chrześcijańskiej demokracji w latach 1919 do 1930. W roku 1930 wybrany został senatorem. Był również do 1935 posłem na sejm śląski. W 1923 zasiadał w gabinecie Witosa, jako wicepremier i minister bez teki. W r. 1932 wyjechał na dłuższy okres zagranicę, skąd powrócił do kraju w czasie świąt Wielkanocnych r. bież.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Zbawiciela w Warszawie odprawione zostanie za duszę śp. Wojciecha Korfantego dziś o godzinie 11-ej przed południem, po czym nastąpi eksportacja zwłok do Katowic.

Znów bestialski samosąd

Tarnopol, 18. 8. (PAT) W dniu 14 bm. ok. godz. 23.30 do mieszkania Piotra Boja, liczącego lat 24, rolnika w Narajowie, pow. brzeżańskiego, przybyło trzech nieznanych osobników, z których jeden zapytał gdzie śpi Piotr Boja. Szwagier Boja odpowiedział wymijająco, wówczas napastnicy przeszukali domostwo i znaleźli Boja śpiącego w szopie, po czym wyprowadzili nieszczęśliwego na podwórze i tam kilkoma strzałami położyli trupem.

Władze wszczęły energiczne dochodzenia.

Translokacja oddziałów niemieckich z Czech do Rzeszy

Praga, 18. 8. (PAA) Dopiero teraz wychodzą na jaw przyczyny dokonywanego ostatnio na wielką skalę przeniesienia oddziałów niemieckich z ziem protektoratu do Rzeszy. Nasilona w ostatnim czasie wojenna propaganda niemiecka, która szczególnie intensywnie prowadzona była wśród Niemców w krajach protektoratu, **wywołała wśród żołnierzy niemiec kich stacjonowanych w Czechach i na Morawach żywe zaniepokojenie.**

Pułk niemiecki stacjonowany w Pilźnie, otrzymawszy rozkaz wymarszu w kierunku granicy polskiej, odmówił opuszczenia koszar. Dla pokonania oporu sprowadzono z Pragi silne oddziały szturmowe, które po dłuższej walce zdołały zmusić żołnierzy do wykonania rozkazu.

Kilkunastu żołnierzy zbuntowanego pułku rozstrzelano na dziedzińcu koszar.

Do zaburzeń na podobnym tle doszło również w miejscowości Mlada Boleslav.

W tych warunkach dowództwo niemieckie widziało się zmuszone do **zarządzenia przeniesienia garnizonów z Czech do Niemiec** i zastąpienia ich nowymi oddziałami wojskowymi. Jednocześnie wzmocniono służbę Gestapo w garnizonowych miastach czeskich.

Czwartek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Władze śledcze w Chojnicach aresztowały pod zarzutem karygodnej spekulacji bilonem kowala Artura Luedtke, narodowości niemieckiej i handlarza żydowskiego Josela Totenkopfa — obu z Chojnic. Aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora.

☐ Depesze z Polski do krajów Ameryki środkowej potaniały o 14 groszy na słowie.

☐ W okolicach Mirzyna policja ujęła 9 uciekinierów Żydów z b. Czechosłowacji. Zbiegów odstawiono z powrotem do Protektoratu.

☐ Sąd gdański skazał na 6 mies. więzienia robotnika Polaka za to, że przed swoim domem wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska".

☐ Legitymacje szkolne uprawniające do zniżkowych biletów na kolejach są ważne do 1 października.

ZA GRANICĄ

☐ Angielskie ministerstwo lotnictwa zakupiło patent nowowynalezionego aparatu, którego działanie zapobiegać ma wybuchowi pożaru samolotu w razie upadku lub kapotażu. Mechanizm działania aparatu polega na uruchomieniu przez wstrząs samolotu automatu, oblewającego cały samolot substancją gaszącą.

☐ Ambasador Francji przy rządzie hiszpańskim Marsz. Petain, który ostatnio bawił w kraju, wyjechał onegdaj do Madrytu.

☐ Radca Foreign Office Reginald Wildig Allem Leeper został mianowany posłem W. Brytanii w Bukareszcie.

☐ Z powodu wielkich pożarów w ZSRR w pobliżu granicy estońskiej zapaliły się również lasy po stronie estońskiej. — Całe miasto Narwa osnute jest gęstym dymem.

☐ W Kownie odbywają się zawody lotnicze między aeroklubami Estonii, Łotwy i Litwy. W pierwszym dniu zawodów odbyły się loty szybowcowe na odległość. Zwyciężył lotnik łotewski Vilks, przebywając 180 km.

☐ W najbliższym czasie rozpoczną się niemiecko-greckie rokowania handlowe. — Rokowania te są wznawiane corocznie, gdyż niemiecko-grecki traktat handlowy zawierany jest tylko na jeden rok.

☐ Min. Ciano udaje się w najbliższych dniach do Albanii. Do Rzymu min. Ciano powróci na początku przyszłego tygodnia.

☐ Rząd hiszpański zawiadomił ambasadora Francji o zamierzonym zwolnieniu wszystkich jeńców wojennych francuskich w Hiszpanii, jak również osób cywilnych, którym zarzuca się jedynie przestępstwa natury politycznej.

☐ Na drodze idącej z Ifranu do Meknesu zdarzyła się katastrofa samochodu wiozącego 24 żołnierzy. W wypadku zginęło 5 żołnierzy. Przyczyną katastrofy było uszkodzenie kierownicy.

☐ Najwyższy trybunał angielski w Chinach odrzucił wniosek adwokatów 4 Chińczyków, przetrzymanych w koncesji brytyjskiej o zastosowanie wobec nich dekretu „habeas corpus".

Przestroga dla Niemców polskich

(M. P.) Nad granicą polsko-niemiecką panuje zrozumiałe w obecnej sytuacji naprężenie. Zaostrzyło się ono w ostatnich dniach wskutek ujawnienia wysoce nielojalnych lub wręcz zbrodniczych czynów popełnionych przez obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Jesteśmy jak najdalsi od posądzania ogółu Niemców polskich o karygodny stosunek wobec Rzeczypospolitej; przeciwnie, mniejszość niemiecka na ogół nie dała się uwieść niepoczytalnej agitacji antypolskiej hitlerowców i zachowuje się poprawnie wobec Państwa. Znalazły się jednak żywioły szowinistyczne i występne, działające na rzecz Niemiec — przeciw Polsce. Obok propagandy defetystycznej i akcji szpiegowskiej, obok szerzenia paniki przez magazynowanie bilonu, zdarzyły się zbrodnie, które zmusiły władze polskie do zastosowania surowych represyj. Napaść na polskiego strażnika granicznego pod Rudą Śląską i zamordowanie policjanta na przejściu granicznym Szarlej — stały się przyczyną licznych aresztowań oraz likwidacji Jungdeutsche Partei i Gewerkschaft Deutscher Arbeiter na terenie Górnego Śląska. Można oczekiwać, że — w razie potrzeby — represje pójdą dalej, niszcząc wszelką robotę dywersyjną, gniazda zdrady i nienawiści do Państwa.

Polska, dawna i dzisiejsza, dawała obywatelom innych narodowości, a zwłaszcza Niemcom, daleko posuniętą swobodę. Wynikało to z zasad kultury narodowej polskiej i z poszanowania ludzkiej osobowości. Nawet w okresie lat ostatnich, gdy w Niemczech system hitlerowski prowadził wyraźną akcję wynaradawiania mniejszości polskiej, Rzeczpospolita nie zmieniła swego postępowania wobec Niemców w Polsce. Mamy więc prawo żądać od nich bezwzględnie lojalnego stanowiska wobec Państwa. Ktokolwiek tego prawa nie uznaje, ktokolwiek nadużywa swobód polskich lub działa czynnie przeciw Państwu, musi ponieść surowe konsekwencje. Jeżeli są wśród obywateli polskich narodowości niemieckiej jednostki i organizacje liczące na przysłowiową łagodność czy „miękkość" polską — to się okrutnie zawiodą! Łagodność należy do przeszłości i do legendy, tak samo jak „polnische Wirtschaft". Wiek niewoli nauczył nas na nowo surowości i bezwzględności w spełnianiu obowiązków i — w karaniu winnych, zapomnianej w epoce rozkładu Państwa.

Żywioły niemieckie w Polsce, prowadzące akcję nielojalną wobec Rzeczypospolitej, nie mogą liczyć ani na pobłażliwość, ani na pomoc lub szantaż ze strony Rzeszy. Grożenie odwetem wobec Polaków mieszkających w Niemczech, nie zdałoby się na nic. Polacy zza kordonu, cierpiąc nie od dziś prześladowanie, zrozumieją stanowisko Państwa polskiego.

Każdy obywatel polski narodowości niemieckiej, pastor, bankowiec, restaurator, kelner czy fryzjer, zarówno na Śląsku jak w Małopolsce, w Katowicach czy we Lwowie, musi pamiętać, że za swoje czyny jest odpowiedzialny wobec Państwa, które im więcej daje swobody, tym surowiej będzie karało przestępstwa wobec niego popełnione.

Przyspieszone rokowania wojskowe w Moskwie

Byłoby jeszcze przedwcześnie mówić o tym, w jakim kierunku rozwijać się będą rokowania sztabowe w Moskwie, które rozpoczęły się 12 b. m. Jest rzeczą zrozumiałą, że przez dłuższy okres czasu rokowania te będą osłonięte tajemnicą, później dopiero wyniki ich w formie ogólnikowej dojdą do wiadomości opinii publicznej. Niemniej jednak już dzisiaj można zanotować pewne szczegóły, które na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej stanowią niewątpliwie interesujący moment w rokowaniach moskiewskich.

Członkowie angielskiej i francuskiej misji wojskowej przybyli do Moskwy w dniu 11 b. m. rano.

W tym samym dniu złożyli oni wizytę marszałkowi Woroszyłowi, który przyjął członków misji w siedzibie sowieckiego sztabu generalnego.

Następnie szefowie obydwu misji angielskiej i francuskiej przyjęci byli na Kremlu przez premiera sowieckiego Mołotowa. Zjawili się oni na Kremlu w towarzystwie ambasadorów Francji i Anglii, którzy dokonali prezentacji. W tym samym dniu marszałek Woroszyłow wydał na ich cześć obiad, na którym

obecni byli wyżsi przedstawiciele armii czerwonej oraz marynarki.

Tak przedstawia się protokularna strona pierwszego dnia pobytu zachodnio-europejskich misji wojskowych w Moskwie.

Interesującym i wiele mówiącym momentem była ta okoliczność, że

na okres wstępnych rokowań do Moskwy przybyli dowódcy zachodnich okręgów wojskowych ZSRR, a mianowicie kijowskiego — komandarm I rangi Timoszenko i białoruskiego — kamandarm II rangi Kowalew.

Byli oni również obecni na uroczystym obiedzie, wydanym przez marszałka Woroszyłowa na cześć francuskiej i angielskiej misji wojskowej. — Ten drobny szczegół wskazuje na dążenie strony sowieckiej do nadania rokowaniom sztabowym odrazu charakteru narad praktycznych i wchodzących in medias res.

Drugą, również interesującą okolicznością jest udział wicekomisarza spraw zagranicznych Potiemkina we wszystkich ceremoniach powitalnych.

Można by to było wprawdzie wytłomaczyć jedynie formalnością. Jednakże nie należy zapominać, że

Potiemkin, jako pierwszy zastępca Mołotowa, brał wybitny udział w dyplomatycznych negocjacjach z mocarstwami zachodu

i że w ten sposób będzie on prawdopodobnie i teraz podczas rokowań wojskowych trzymał rękę na pulsie rozmów sztabowych.

Merytoryczne rokowania wojskowe rozpoczęły się w sobotę 12 bm. przed południem. Początkowo termin rozpoczęcia rokowań był odsuwany do — poniedziałku. Po pierwszych jednak wstępnych wizytach członków angielskiej i francuskiej misji wojskowej,

przyspieszono termin rozpoczęcia rokowań o dwa dni. Fakt ten również posiada swoją wymowę.

Po pierwszym posiedzeniu przedstawicieli armii czerwonej z delegatami armii angielskiej i francuskiej, rokowania sztabowe mają odbywać się na trzech odcinkach, a mianowicie:

w zakresie współdziałania armii lądowych, sił powietrznych i morskich.

Tak upłynęły pierwsze dni rokowań sztabowych w Moskwie, rokowań, które wzbudzają tak znaczne zainteresowanie opinii całego świata i które

mogą mieć doniosłe znaczenie w dalszym kształtowaniu się życia politycznego Europy.

Członkowie sowieckiej delegacji wojskowej

„Rus. Gołos" podaje, że w pertraktacjach z angielsko-francuską delegacją wojskową biorą udział ze strony armii sowieckiej: Woroszyłow, Szuposznikow, Kuzniecow, Łoktionow, Isakow, Kulik, Szczadienko i inni.

Znany publicysta W. Lenat podaje w „Siehodnia" następującą charakterystykę tych sowieckich działaczy wojskowych.

WOROSZIŁOW

Jest to znany całemu światu komisarz obrony narodowej ZSRR. Tytuł generała odpowiada marszałkowi Woroszyłowi bardziej, niż jakiemukolwiek innemu wojskowemu formacji sowieckiej. Na wojnę obywatelską poszedł jako cywilny rewolucjonista, a wrócił z niej wojskowym zawodowym. Od czasu rewolucji ciągle pracował w wojskowości. Wiadomości swoje w tej dziedzinie uzupełniał prywatnie i przeszedł kurs wojskowej akademii. Jego praktyka wojskowa nie przekracza granic wojny partyzanckiej, ale współpraca z zawodowcami wojskowymi w ciągu 13 lat przebywania na stanowisku ministra obrony nie minęła dla niego na darmo.

SZUPOSZNIKOW

Absolwent Akademii, oficer generalnego sztabu armii cesarskiej, pracował w czasie wojny w gen. sztabie. Człowiek dużej wiedzy wojskowej, typowy oficer sztabowy. Świadom jest wartości, jaką przedstawia, i wie, że ma co pokazać swoim partnerom. Bolszewicy cenią nie tyle jego przekonania komunistyczne, ile jego wiedzę wojskową. Jednak godności marszałka dotąd nie otrzymał.

ISAKOW I KUZNIECOW

Starym oficerem jest też zastępca komisarza floty Isakow. Natomiast szef jego Kuzniecow jest byłym sekretarzem partii i w ogóle nie miał nic wspólnego z wojskowością. Komisarzem floty został on mianowany wyłącznie ze względów politycznych. Oczywiście, właściwym zastępcą komisariatu floty w pertraktacjach moskiewskich będzie nie komisarz Kuzniecow, lecz wicekomisarz Isakow.

KULIK I SZCZADIENKO

Są to zastępcy komisarza obrony marszałka Klima Woroszyłowa. Doświadczenie wojskowe nabyli w wojnie obywatelskiej. W komisariacie obrony są to nowi ludzie.

CZŁONKOWIE RADY WOJENNEJ

W pertraktacjach wezmą udział także wszyscy członkowie Rady Wojennej. A więc nie tylko zasłużeni generałowie rewolucji, jak marszałek Budiennyj, lecz także najwybitniejsi polityczni działacze sowieccy, jak Stalin i Żdanow, co nada pertraktacjom charakter wybitnie polityczny. Stalin i Żdanow nie zajmują formalnie żadnego stanowiska w sowieckim aparacie państwowym. Okoliczność ta nie pozwala im brać bezpośredniego udziału w pertraktacjach międzypaństwowych. Jedyne stanowisko państwowe, jakie zajmują Stalin i Żdanow, jest ich członkostwo w Radzie Wojennej. Właśnie dlatego, zdaje się, Mołotow tak stanowczo domagał się rozpoczęcia rozmów sztabowych przed zawarciem porozumienia politycznego, aby Stalin i Żdanow mieli możność wzięcia bezpośredniego udziału w pertraktacjach.

Angielscy i francuscy specjaliści wojskowi nie znajdą w Moskwie dostatecznej ilości doświadczonych generałów. Rewolucja nie wychowała jeszcze licznych kadrów tej kategorii i zmuszona jest opierać się na dziedzictwie po starym reżimie. Lecz generałowie czerwoni, opierając się na generałach carskich będą czuli się bardziej pewnymi partnerami swoich gości znakomitych.

Ambasador ZSRR u min. Bonnet'a

Paryż, 18. 8. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj ambasadora Z. S. R. R. w Paryżu Suricza.

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu III klasy 45-tej Loterii Klasowej padły ważniejsze wygrane na nast. numery:

30.000 zł na nr 75238,

20.000 zł. na nry 14712 19614 47436 114778 105785,

15.000 zł na nr 69134,

10.000 zł na nr 117798,

5.000 zł na nry 11799 22143 60853 68531 82527 114436 123303,

2.000 zł na nry 51518 54672 85698 889767 92343 131731 136696 144347,

1.000 zł na nry 24332 36280 52473 57361 60647 64179 67298 79436 95449 109724 116162 144699 152662.

Za naszą wolność i waszą

Polska pragnie pokoju ale jest gotowa do obrony

Oslo, 17. 8. (PAT) W drugim dniu obrad kongresu Unii międzyparlamentarnej przemawiał na plenum płk Tadeusz Lechnicki, prezes Komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Nawiązując do obszernego i szczegółowego sprawozdania i wyjaśnień szefa naszej delegacji sen. Dębskiego co do aktualnego stanu stosunków między Rzeszą Niemiecką a Rzecząpospolitą Polską, poseł Lechnicki omówił podstawowe zasady polskiej polityki zagranicznej w okresie ostatnich 20-tu lat.

Wytyczne tej polityki, ustalonej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego można ująć w trzech punktach:

1) Wytrwała i bezwzględna walka o pełną niezależność decyzji politycznej dla narodu polskiego i państw nowo powstałych jako warunku niejako podstawowego wszelkiej istotnej a nie fikcyjnej niezależności i wolności narodu. Zasada ta brzmi lapidarnie: „Nic o nas bez nas".

2) Realizm polityki Rzeczypospolitej wychodzi przede wszystkim ze świadomości prawdy, że wolność bez decyzji użycia siły w jej obronie jest mrzonką, że najistotniejszą gwarantką wolności i praw każdego narodu jest w pierwszym rzędzie siła jego moralna oraz armia narodowa jako wyraz rzeczowy i zorganizowany tej siły.

Mówca wskazał przy tym na wielkość wysiłku narodu polskiego w zorganizowaniu i zaopatrzeniu armii polskiej oraz że jednocześnie z organizacją sił wojskowych nie zmarnowany został ten okres dla odbudowy kraju, rozwoju sił gospodarczych i istotnej niezależności gospodarczej kraju.

3) Siła Polski musi być oddana idei pokoju.

Tu mówca przypomniał wysiłki dyplomacji polskiej dla ułożenia poprawnych i dobrych stosunków z sąsiadami.

Następnie pos. Lechnicki przeszedł do omówienia zagadnień bieżącej chwili.

Stanowisko Polski — oświadczył pos. Lechnicki — **znalazło w ostatnim okresie dobitne sformułowanie w oświadczeniach spadkobiercy politycznej i wojskowej spuścizny Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, Naczelnego Wodza armii polskiej Marszałka Śmigłego-Rydza, jak też długoletniego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i jednego z najbliższych współpracowników zmarłego Marszałka — Józefa Becka.**

Oświadczenia te mówią:

1) o nieodwołalnej decyzji całego narodu polskiego przeciwstawienia się wszelkim próbom bezpośrednim czy pośrednim zabrożenia niezależności politycznej Polski, jej praw i interesów;

2) o świadomości powszechnej, że w obliczu ostatnich wypadków w Europie i ich przebiegu naród polski musi być zdecydowany do sięgnięcia do broni jako ostatecznego środka odparcia grożącego gwałtu;

wreszcie 3) **o gotowości Polski w każdej chwili do współpracy z każdym, który zapewnia realne gwarancje pełnego uszanowania praw i dotrzymania bez reszty dobrowolnie przyjętych zobowiązań.**

Wreszcie parę słów o przyszłości.

Prorokowanie wypadków nie należy do moich upodobań i zwyczaju. Wiem jedno, że

zasadnicze stanowisko Polski nie ulegnie zmianie.

Naród polski wie, że zajęte przezeń stanowisko w historycznych dniach, które przeżywamy, nie jest tylko wyrazem i odpowiedzią na doraźne niesprowokowane zagrożenie jego najistotniejszych praw, lecz że

służy w równej, a może większej mierze jednocześnie wielkiej sprawie obrony zasad współżycia między narodami, opartego na poszanowaniu prawa i przeciwstawieniu się przemocy silniejszego nad słabszym.

Wydaje się nam prawie pewnym, że przed podobnymi zagadnieniami i koniecznością powzięcia historycznych decyzyj, przed jakimi stanął naród polski, stanąć mogą już w najbliższym okresie i inne narody europejskie.

Nie leży w zwyczaju Polski wpływanie na swobodę decyzji czyjejkolwiek.

Wiemy jednak na pewno, że w razie konfliktu, którego chcielibyśmy uniknąć,

walczący żołnierz polski będzie walczył nie tylko o swoją wolność i nie tylko o polskie interesy.

Podobnie jak to było w ciągu wieków, podobnie jak w roku 1920, Polak walczący o swą wolność jest wierny testamentowi ojców, służąc idei zawartej w ich założeniu:

Za waszą wolność i naszą!

I stąd wiemy, że serce narodów będzie u boku walczącego żołnierza polskiego. A ta prawda, choć oparta na imponderabiliach — to wielka rzecz — wierzcie mi panowie, — zakończył poseł Lechnicki.

Przemówienie posła Lechnickiego było gorąco oklaskiwane, zwłaszcza za powiedzenie, że Polacy walczą dzisiaj tak jak kiedyś, w myśl dewizy: „Za naszą wolność i waszą". Duże wrażenie wywołała poza tym definicja, że Polska pragnie pokoju, bo jest do niego przywiązana, lecz i gotowa jest do obrony.

W dyskusji przemawiał senator Katelbach, który podkreślił, że

Polska ma zakorzenione poszanowanie prawa cudzej własności.

Przytoczone przez mówcę słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, że

„Polacy nie znają pojęcia pokoju za wszelką cenę i nie rozumieją pokoju, który dla jednego oznacza dawać, a dla drugiego brać" — wywołało gromkie i spontaniczne oklaski.

Zasadnicza różnica

w porównaniu z ub. rokiem

Zagrzeb, 17. 8. (PAT) Prasa chorwacka w dalszym ciągu obszernie omawia stosunki polsko-niemieckie, porównując obecną sytuację polityczną z zeszłoroczną. Dzienniki jednogłośnie podkreślają gruntowną różnicę chwili obecnej.

„Obzor" w artykule redakcyjnym stwierdza niemożliwość powtórzenia się wydarzeń zeszłorocznych, a to dlatego, że: **1) Polska będzie, w co nikt nie wątpi, orężem bronić swych praw, i tu jest przede wszystkim zasadnicza różnica, i 2) sojusznicy Polski zostali pouczeni zeszłorocznymi doświadczeniami.**

„Zagrebacki List", omawiając ten sam temat, zastanawia się nad rozwiązaniem sytuacji i stwierdza, że Polska nigdy nie pozwoliła, żeby decydowano o niej bez niej. Polska posiada jedną z najlepszych i najlepiej uzbrojonych armii w Europie oraz że — kończy dziennik — Polską rządzili i rządzą ludzie, przewidujący wszelkie możliwości na przyszłość.

Londyn, 17. 8. (ATE) Specjalny korespondent „Manchester Guardian" donosi, że Gestapo przeprowadza masowe aresztowania oficerów b. armii czeskiej, posądzonych o przychylność dla mocarstw ościennych.

Nie damy się!

Jednolita postawa Polski

Białogród, 17. 8. (PAT) Utrzymaną w entuzjastycznym tonie korespondencję z krakowskich uroczystości 25-lecia czynu legionowego zamieszcza dziennik „Jutro", wychodzący w Lublanie.

Korespondencja pt. „Od Piłsudskiego do Śmigłego-Rydza", daje krótko zarys historyczny walk legionowych. Swoją korespondencję „Jutro" zaopatruje następującą uwagą:

„Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywa Marszałek-Oswobodziciel — jest miejscem pielgrzymek współczesnej Polski.

Tutaj, w otoczeniu królów spoczywa rewolucjonista, Wódz narodu i polityk.

Myśl Jego dotarła do umysłów całego narodu. Tutaj w ciągu dwóch dni szukano siły, aby wróciwszy do domów móc dalej kroczyć w myśl jego wskazań, zdając sobie sprawę jak mocną, wielką i wspaniałą jest Polska. Polacy ze spokojem patrzą — pisze dalej dziennik — w przyszłość.

Spontanicznie w całym kraju utworzył się wielki front, w którym ramię przy ramieniu kroczy minister i robotnik, żołnierz i duchowny.

A postawa **całej Polski da się ująć w trzech słowach: nie damy się**".

Japonia odrzuciła propozycję

przystąpienia do państw osi

Paryż, 17. 8. (PAT) Według informacji Havasa w piątek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie ściślejszego gabinetu japońskiego, na którym zapaść mają decyzje w sprawie polityki zagranicznej.

Uchodzi za rzecz pewną, że

rząd japoński nie przystąpi do sojuszu wojskowego niemiecko-włoskiego.

Decyzja ta jest uzgodniona przez rząd z japońskimi władzami wojskowymi. Uzgodnienie stanowisk rządu i armii ma wyrażać się w formule, że

ewentualna pomoc Japonii dla Niemiec i Włoch może nastąpić dopiero po naradzie z tymi państwami i pod warunkiem zagrażania wspólnych interesów trzech stron.

Wszelkie dalej idące projekty związania Japonii z Niemcami i Włochami zostały przez Tokio odrzucone. Ze względu na specyficzne stosunki japońsko-sowieckie możliwym jest, że

w formule określającej politykę Tokio wobec sytuacji międzynarodowej — stosunek Japonii do Sowietów znajdzie odrębne sformułowanie.

Przyjęcie w ambasadzie francuskiej w Moskwie

Moskwa, 17. 8. (PAT) W środę wieczorem ambasada francuska wydała obiad na cześć delegacyj wojskowych angielskiej, francuskiej i sowieckiej.

Poza członkami delegacyj nikt zaproszony nie został.

W tutejszych kołach francuskich panuje przekonanie, że rokowania zostaną wkrótce pomyślnie załatwione.

Transport helu z Ameryki

dla polskiego balonu stratosferycznego

Gdynia, 17. 8. (ATE). Przybył do Gdyni norweski M/S „Sigrid" statek zakarterowany przez Gal, który dostawił z Ameryki pierwszy dla Europy transport helu, który, jak wiadomo

użyty zostanie do startu polskiego balonu stratosferycznego i przyznany został Polsce jako jedynemu państwu w Europie.

M/S „Sigrid" załadował cenny ładunek helu w porcie Houston w stanie Texas.

Ładunek stanowi 1050 stalowych butli o łącznej wadze 56.508 kg. brutto.

W Gdyni, na terenie wolnej strefy celnej hel załadowany zostanie do wagonów, które wraz z ładunkiem odejdą bezpośrednio do Sławska. Transport helu wywołał zwłaszcza w Ameryce olbrzymie zainteresowanie, które przejawiło się w licznych odwiedzinach przedstawicieli prasy amerykańskiej na statku.

Białogród, 17. 8. (PAT) Około 50 studentów niemieckiej mniejszości z Jugosławii bawi w specjalnym obozie dla niemieckiej młodzieży z zagranicy, zorganizowanym w okolicach Celowca.

Wypowiedzenie umowy handlowej

o dostawę drzewa z Polski do Niemiec

Warszawa, 17. 8. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy,

prywatni eksporterzy drewna polskiego wymówili dotychczasową umowę z odbiorcami niemieckimi

i zwrócili się do instytucyj kierujących obrotem drewna w Niemczech z żądaniem podwyższenia cen dla szeregu sortymentów drewna.

Żądanie to wiąże się przede wszystkim z poprawą cen, jaka zaznaczyła się od kilku miesięcy dla drewna polskiego na międzynarodowych rynkach zbytu.

ZDEMASKOWANIE NIEMIECKIEJ AKCJI SZPIEGOWSKO-DYWERSYJNEJ

Zabójca policjanta Szwagla ujęty — Opole centralą dywersji i szpiegostwa — Aresztowania Niemców na Śląsku — Opieczętowanie lokali J. D. P.

Katowice, 17. 8. (PAT) Dochodzenia przeprowadzone przez władze polskie w związku z napadem na odcinku granicznym pod Rudą Śląską w dniu 9 bm., w czasie którego ciężko ranny został polski strażnik graniczny Władysław Pieczychlebek, oraz z zabójstwem na przejściu granicznym Szariej, pow. Tarnowskie Góry, w dniu 14 bm. policjanta Wiktora Szwagla — doprowadziły do ujęcia kilku sprawców, wzgl. wspólników tych napadów, m. in. Pawła Kalety, zabójcy policjanta Szwagla.

Zeznania aresztowanych pozwoliły ustalić, że NA TERENIE RZESZY STWORZONA ZOSTAŁA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM SPECJALNA ORGANIZACJA O CHARAKTERZE SZPIEGOWSKO - DYWERSYJNYM.

Materiały, ujawnione w trakcie zarządzonych przez władze prokuratorskie rewizji, potwierdziły w całej rozciągłości zeznania zatrzymanych sprawców napadów, wykazując m. in. FAKT DOSTARCZANIA WSPOMNIANEJ ORGANIZACJI NA TERENIE RZESZY PRZEZ CZŁONKÓW MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM ZARÓWNO MATERIAŁÓW INFORMACYJNYCH O CHARAKTERZE WOJSKOWYM, JAK I SZCZEGÓŁOWYCH DANYCH DLA SKUTECZNEJ ORGANIZACJI NAPADÓW NA POLSKIE WŁADZE GRANICZNE PRZEZ DOSTARCZANIE SZKICÓW ODCINKÓW GRANICZNYCH, GODZIN PATROLOWANIA i t. p.

Na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji władze sądowe zarządziły zaaresztowanie pod zarzutem działalności antypaństwowej i szpiegostwa oraz współdziałania przy organizacji dywersji z zagranicy kilkudziesięciu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz kilku obywateli niemieckich i opieczętowanie szeregu lokali organizacji Jungdeutsche Partei i Gewerkschaft Deutscher Arbeiter na terenie Górnego Śląska.

Katowice, 17. 8. (PAT) Na skutek wstrzymania ze strony władz niemieckich 14 bm. bez podania jakichkolwiek motywów małego ruchu granicznego na odcinku powiatu rybnickiego —

władze polskie zarządziły prowizorycznie wstrzymanie ze strony polskiej małego ruchu granicznego na przestrzeni całej granicy województwa śląskiego.

Aresztowanie inspektorów celnych przez policję gdańską

Gdańsk, 17. 8. (PAT) W nocy z 13 na 14 bm. zostali aresztowani przez gdańską policję dwaj inspektorzy celni i kierowca motorówki inspektoratu cel „Strażnik" w czasie wykonywania funkcji kontrolnych.

Władze gdańskie podały jako powód areszowania podejrzenie o uprawianie przemytu ulotek. Wysunięty pod adresem aresztowanych inspektorów zarzut jest zupełnie bezpodstawny i stanowi nową próbę utrudniania polskim inspektorom wykonywania ich funkcyj nadzorczych.

Komisarz Generalny R.P. interwenjował w tej sprawie w Senacie Wolnego Miasta, domagając się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych.

ZADANIA FRONTU POKOJU

W. Brytania całą siłą udaremni atak na Polskę

Londyn, 17. 8. (PAT) „Times" zamieszcza artykuł, w którym redakcja tego najbardziej wpływowego organu angielskiej opinii publicznej nakreśla cele i zadania t. zw. frontu pokoju.

Ponieważ istnieją powody do przypuszczeń, że rządy niemiecki i włoski uzgodniły swoje własne poglądy — „Times" uważa, iż

jest na czasie, aby się zastanowić nad istotnym celem frontu pokoju.

Jego pierwszym zadaniem jest oczywiście zapobieżenie wojnie i przeciwstawienie się agresji.

Pewna określona liczba państw bezpośrednio zagrożonych przez roszczenia jednego narodu, dążącego do hegemonii nad Europą, gotowa będzie do rzucenia całej swej energii i zasobów na szalę, aby pokonać ten naród.

W W. Brytanii nie istnieje już dzisiaj żadna różnica zdań co do obowiązków brytyjskich i interesów brytyjskich. Żadne słowa nie są w stanie już dodać niczego do prawdy prostej, a niezmiernie brzemiennej, że

W. Brytania wraz ze swym sojusznikiem bez najmniejszego wahania wystąpi do wojny, aby udaremnić atak niemiecki na niepodległość Polski, nie bacząc na wszelkie próby zasłonięcia i zaciemnienia tego ataku szczegółami sporu w sprawie Gdańska.

Odpowiedzią na siłę będzie siła i zostanie ona zastosowana w sposób stanowczy — oświadcza „Times" — Pod tym względem — ciągnie dalej dziennik — cele frontu pokoju są dostatecznie wyraźne, angielska zaś opinia publiczna wyraża co do nich pełną zgodę.

Następnym zadaniem, jakie stoi przed mocarstwami pokoju, jest ustalenie wspólnej istoty pozytywnego programu i obwieszczenia go światu. W pewnych warunkach winno to otworzyć drogę dla negocjacji dla tych, którzy negocjacji pragną. Wszelkie ewentualne negocjacje — pisze „Times" — mogą nastąpić jedynie w wypadku,

o ile Niemcy porzucą swą obecną koncepcję.

„Times" twierdzi, że właściwą podstawą bezpieczeństwa dla Niemiec, jak i dla wszystkich innych, jest przywrócenie zaufania. Jakiż ułamek świata cieszyłby się dzisiaj ze zwycięstwa hitlerowskiej koncepcji „niemieckiego posłannictwa wobec zagranicy" i z boskiego prawa Niemiec dyktowania Europejczykom „niższego stopnia" — zapytuje z ironią „Times".

Jeżeli ma nastąpić postęp na drodze prawdziwie zorganizowanego pokoju, to zarzucona musi być hitlerowska koncepcja „Lebensraumu",

a winna być przywrócona swoboda do wykonywania prawa własnego zarządzania się. Uprawnione zaś aspiracje kolonialne winny zostać zaspokojone bez nawrotu do starej koncepcji traktowania narodu i terytorium jako monety wymiennej. Po „następnej wojnie" musiałaby się w każdym razie odbyć konferencja pokojowa. Wszystko przemawia za tym — kończy „Times",

aby tę konferencję pokojową odbyć przed „następną wojną", ale na warunkach zapewniających prawdziwą konferencję pokoju.

Dopóki jednak to nie okaże się możliwe, najlepszą i jedynie praktyczną usługą dla pokoju jest utrzymywanie przez mocarstwa frontu pokoju sił zbrojnych w pełnej gotowości.

Londyn, 17. 8. (PAT) „Times", omawiając sytuację międzynarodową, pisze m. in.:

Nic konkretnego nie wiadomo jeszcze o spotkaniu kanclerza Hitlera z ministrem Ciano.

Istnieje na ten temat cały szereg informacyj i rozmaite plany pokojowe są wysuwane.

Ale wszystko co można powiedzieć, to to, że nic o tych planach pokojowych nie jest wiadome w Londynie.

Polska i jej przyjaciele — pisze „Times" — w dalszym ciągu pragną pokojowego rozwiązania, ale nie ci przyjaciele wysunęli to zagadnienie i zgadzają si oni z marszałkiem Śmigłym-Rydzem, gdy oświadczył on, że

żadne rozwiązanie nie może być osiągnięte dopóki oczekuje się od jednej strony, aby wszystko dawała, a od drugiej, aby tylko brała.

Nie dawniej jak przed rokiem — zaznacza „Times" — kanclerz Hitler oznajmił, że nie ma żadnych roszczeń terytorialnych w Europie. Jeżeli obecnie doszło do takiego naprężenia wskutek presji niemieckiej na Polskę, to nie należy się dziwić, że W. Brytania pragnąc uczciwego, sprawiedliwego rozwiązania, któreby zabezpieczyło prawa Polski,

pamięta przede wszystkim o swoich zobowiązaniach wobec Polski i jest zdecydowaną udzielić Polsce pomocy dla przeciwstania się wszelkiemu zagrożeniu jej niepodległości —

kończy „Times".

Niemieccy żołnierze przekroczyli granicę i napadli na celnika francuskiego

Paryż, 17. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Metzu:

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na terenie gminy Heining, na granicy francusko-niemieckiej, incydent, spowodowany

napadem Niemców na znajdującego się na terytorium francuskim celnika francuskiego.

Funkcjonariusz francuskiej straży granicznej, Richard, przechodząc drogą, idącą równolegle do granicy o kilkaset metrów od linii granicznej na terytorium francuskim, zauważył samochód niemiecki, jadący od strony granicy, w którym, prócz kierowcy, znajdowało się dwóch żołnierzy niemieckich. Richard zatrzymał samochód, chcąc wyjaśnić kierowcy, że znajduje się na terytorium francuskim.

W tym momencie Niemcy rzucili się na celnika i powalili go na ziemię, bijąc go do utraty przytomności. Zabrawszy celnikowi rewolwer, płaszcz i kepi, napastnicy zbiegli z powrotem do Niemiec.

Po przyjściu do przytomności Richard zawiadomił natychmiast swe władze, które wszczęły energiczne dochodzenia.

Paryż, 17. 8. (PAT) Minister spraw zagranicznych Bonnet skierował do rządu Rzeszy protest z powodu napadu żołnierzy niemieckich na funkcjonariusza straży granicznej, jaki dokonany został na terytorium francuskim na granicy francusko-niemieckiej w rejonie Metzu.

Amerykański plan uregulowania stosunków w Europie

Londyn, 17. 8. (PAT) Hamilton Fish, jeden z przywódców partii republikańskiej w izbie reprezentantów St. Zjednoczonych

zamierza na konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Oslo przedstawić plan nacyfistyczny uregulowania naprężonych stosunków w Europie.

Reuter w elegramie z Waszyngtonu stwierdza, że

wiadomość o tym planie została przyjęta przez koła oficjalne St. Zjednoczonych b. chłodno.

Polski rolnik obsiewa pola Francji

(Korespondencja Ag. „Iskra")

Périgueux w sierpniu 1939 r.

Samochód ostro zarzuca na skręcie i gwałtownym susem wpada w wąską uliczkę Marenil, małego miasteczka departamentu Dordogne. Po chwili wysiadamy przed merostwem, gdzie za chwilę rozpoczną się obrady tworzącego się w tej okolicy nowego Koła Związku Osadników Polskich we Francji. Związek ogarnia na razie osadników rolnych południowej Francji, ma jednak tendencję rozszerzenia się na całe rolnictwo polskie, pracujące na francuskiej roli.

Warto tu przypomnieć, że polskie osadnictwo na południu rozpoczęło się na większą skalę w latach 1927—1930. Dziś, po kilkunastu niemal latach, dosięgło liczby około 10 tysięcy ludzi, z tego w dep. Dordogme — 2 tys. 100 osób, w dep. Charente — 1 tys. 500 osób, Charente Inferieure — 400, Gironde — 1 tys. 500, Correze — około 400.

Zebranie toczy się zwolna, przeplatane rejestrem postulatów, wypytywaniami o nowiny, na zakończenie zaś przewodniczący wyczytuje z pism polskich, oraz pism emigracyjnych najciekawsze rzeczy o kraju. Mowy Marszałka Śmigłego - Rydza słuchają wszyscy stojąc, a potem długie i huczne oklaski załamują się pod średniowiecznymi łukami merostwa.

„— Ano — powiada przewodniczący — najpiękniej uczcimy naszego Pana Marszałka, jeżeli poprosimy Go, żeby przyjął te nasze chude miedziaki na F.O.N.". Znowu oklaski, jednodwu- i pięciofrankówki sypią się na stół.

„— Coby my byli warci — zwierza się jeden z uczestników — żeby nie stała za nami potężna Polska, która żadnego Polaka nigdzie ukrzywdzić nie da...".

Odpowiedzią mu jest „Rota", śpiewana gromko przez zebranych.

Takie i podobne zebrania odbywają się w każdą niedzielę we wszystkich południowych departamentach Francji, gdzie rozsiadło się polskie rolnictwo.

Problem polskiego osadnictwa na południu jest stosunkowo nowym problemem, znacznie młodszym, niż np. kwestia emigracji przemysłowej na pół nocy Francji. Młodszym — jednak ściśle z nim związanym. Dzisiejsi bowiem osadnicy rolni — to wczorajsi górnicy z okręgu Lille, czy robotnicy ze Strasburga i Metzu, Przez lata długiej, wyczerpującej i niszczącej zdrowie pracy wynieśli dwie rzeczy: mniejszy lub większy kapitalik i przyrodzoną im, polskim chłopom, nieukojoną tęsknotę za ziemią. Za najmniejszym bodaj kawałkiem gruntu, za jakąś własną chałupiną, za gospodarskim obejściem.

Pierwszym odruchem powodowani chcieli... do kraju. Wrócić do rodzinnej wioski, kupić spłacheć ziemi i już z ojczyzny się nie ruszać.

— „Ale jak ja pomyślał — śpiewnie mi opowiada jeden z nich, który jeszcze przed wojną wywędrował z Wołynia, — że to tak daleko, a tu i rodzinę się własną ma, dzieci pracują, wnuki dorastają, kogo ja tam w Polsce będę szukał... Moi już chyba i powymierali, na mnie patrzyliby jak na cudaka. No i zostałem..."

A ziemi, wolnej ziemi do pracy we Francji nie brak. Często, jadąc po doskonale utrzymanych szosach tutejszych, całymi kilometrami widzi się byle jak, lub zgoła nieobsiane pola, mija się opuszczone domy, zarosłe trawą ścieżki, po których nikt nie chodzi. Rzadziej, niż u nas wsie spotyka się samotne fermy zamieszkane i otoczone należycie uprawionymi polami.

Francja się wyludnia, specjalnie zaś szybko wyludnia się francuska rola. Rolnictwo jest pracą ciężką i stosunkowo mało rentowną. Francuzi więc szukają warsztatów pracy, któreby wymagały mniejszego wysiłku i mniej intensywnej roboty, dawały natomiast większe zyski, lepszą rentę. Stąd proces masowej emigracji do miast i miasteczek, wzrost ilości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zwiększająca się stale ilość rentierów, odcinających jedynie kupony z tytułu własności ziemskiej, nie pracujących jednak na roli osobiście.

Stąd masowa emigracja ze wsi.

M. S-cki.

Wznowienie niezapomnianej „Penny"

Przepiękny film z uroczą Deanny Durbin „Penny", który we Lwowie cieszył się tak dużym powodzeniem, wznawia obecnie kino „TON" w pasażu Mikolascha.

Wszyscy, którzy dotychczas komedii tej nie widzieli, mają sposobność ją zobaczyć.

Dla zwolenników prawdziwej sensacji wyświetlany jest drugi film pełen emocji „W ogniu pocisków". Niezrównany John Wayne, w filmie tym rozgrywającym się na obszarach oddalonych o tysiące kilometrów od cywilizowanych krajów, walczy z hordą dzikich i dokazuje cudów waleczności i odwagi.

Dwa te przebojowe filmy wyświetlane są w podwójnym programie kina „TON".

Pisarze litewscy przybywają do Polski

Jak dowiaduje się ajencja PIL, Związek Zawodowy Literatów Polskich wysłał do swoich litewskich kolegów zaproszenie na wzięcie udziału w uroczystościach wrześniowych ku czci Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu. Program przyjęcia pisarzy litewskich w Polsce przedstawia się następująco: w dniu 28 bm. pisarze litewscy wyjadą z Kowna do Wilna. Na stacji granicznej w Landwarowie powita ich delegat MSZ. oraz delegat Związku Zawodowego Literatów Polskich. W Wilnie literaci litewscy zatrzymają się dwa dni i zakwaterowani zostaną w hotelu George'a. Program wileński obejmuje m. in. Ostrą Bramę i Cmentarz na Rossie ze szczególnym uwzględnieniem grobu Basanowicza, autora zbioru litewskich bajek ludowych „Yvarios Lietuviszkos Pasakos".

Poza tym nastąpi zwiedzenie miasta Wilna i wyjazd do Trok z obejrzeniem ruin zamku Kiejstuta i Giedymina na wyspie. 29 bm. nastąpi wyjazd do Zakopanego przez Warszawę, gdzie o 21.30 powita na dworcu wycieczkę przedstawiciel MSZ. oraz przedstawiciele Związku Zaw. Literatów Polskich z prez. Goetlem na czele. W Zakopanem wycieczka pozostanie przez dwa dni. Program obejmuje: powitanie wycieczki przez burmistrza i górali — odjazd do domu turystycznego na Kalatówkach, zwiedzenie Morskiego Oka, Kuźnic, wyjazd kolejką linową na Kasprowy Wierch i wyciągiem na Gubałówkę. Centralnym punktem pobytu zakopiańskiego będzie na starym cmentarzu uroczystość ekshumacji śp. Jonasa Biliunasa, znanego beletrysty z okresu literatury litewskiej, urodzonego w 1879 r. a zmarłego w 1907 w Zakopanem. — Następnie goście litewscy udadzą się do Krakowa, gdzie zostaną przygotowane dla nich apartamenty w hotelu Pollera. Podczas swego pobytu w Krakowie Litwini zwiedzą Wawel i Kościół Mariacki, rynek i Lasek Wolski.

1 września wycieczka pisarzy litewskich zwiedzi Wieliczkę i Ojców, po czym przez Lwów uda się do COP-u, zatrzymując się w Mościcach i Stalowej Woli. 2. IX. uczestnicy wycieczki wyjadą do Lwowa, gdzie po przenocowaniu wyruszą 3. IX. rano do Krzemieńca. Wycieczka zostanie przez trzy dni swego pobytu pomieszczona w gmachu Liceum Krzemienieckiego. Pisarze litewscy zwiedzą ośrodki gospodarcze w Białokrynicy i Smydze, po czym będą obecni przy zapalaniu ogni sztucznych na górach krzemienieckich i na przedstawieniu „Balladyny" przez młodzież na Górze Bony. 4-go września odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele licealnym i akademia ku czci Juliusza Słowackiego.

Po zakończeniu tych uroczystości nastąpi zwiedzenie wystaw i liceum a o 6 wieczór uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury zakończone rautem i obiadem dla zgromadzonych pisarzy litewskich i polskich. Ci ostatni w dniu 5. IX. udadzą się na zwiedzenie Poczajowa i Wiśniowca, po czym wezmą udział w „Godzinie poezji", podczas której współcześni poeci złożą hołd wieszczowi narodowemu. Litewska zaś wycieczka już rano wyruszy do Warszawy, gdzie zatrzyma się w hotelu „Polonia".

Trzy dni pobytu w stolicy Polski obejmą: wizyty oficjalne, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzenie Warszawy, Muzeum Belwederskiego, Łazienek, Wilanowa i Jabłonny, loty nad Warszawą, śniadanie w pałacu Blanka, wydane przez prezydenta miasta, teatry i odczyt w PAL-u. Wycieczka będzie podejmowana obiadem przez Ferdynanda Goetla, prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich oraz obiadem koleżeńskim. Odjazd wycieczki pisarzy litewskich do Kowna przez Landwarów-Zawiasy nastąpi w dniu 9 września o g. 0.16. Przypuszczalnie odjedzie wraz z wycieczką litewską do Kowna delegacja polska z prez. Goetlem na czele w celu wzięcia udziału w uroczystości pochowania zwłok śp. Jana Biliunasa.

ZE SPORTU

PIŁKARZE WĘGIERSCY PRZED MECZEM Z POLSKĄ

Jak wiadomo, w niedzielę 27 bm. rozegrany zostanie w Warszawie mecz piłkarski Polska—Węgry. Ponieważ reprezentację węgierską spotkało ostatnio kilka niepowodzeń, przeto do meczu z Polską Węgry przygotowują się wyjątkowo starannie. Gracze otrzymali surowe zarządzenia, jak mają żyć i czego się wystrzegać. Nie wolno im wiosłować, jeździć na rowerze, zbyt długo przebywać na słońcu, pić i palić więcej niż 10 papierosów dziennie.

Treningi przeplatane są meczami sparringowymi. Ostateczne ustalenie składu nastąpi na tydzień przed wyjazdem do Warszawy. Będzie to napewno najsilniejsza reprezentacja węgierska, jaka kiedykolwiek bawiła w Warszawie.

REWIA SPORTOWCÓW PPW.

W dniach od 16 do 20 sierpnia odbędzie się we Lwowie III. Święto kultury fizycznej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. W ramach tego święta odbędą się na boisku Czarnych ogólno-polskie zawody sportowe PPW. w lekkiej atletyce, grach sportowych, pływaniu, strzelectwie, kolarstwie. W zawodach weźmie udział ponad 300 zawodników reprezentujących 11 okręgów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego łącznie z Gdańskiem.

Zawody rozegrane zostaną na boisku Czarnych w godzinach od 8 do 19 z przerwą obiadową, zawody strzeleckie na strzelnicy Związku Strzeleckiego na pl. Targów Wschodnich, pływackie na „Żelaznej Wodzie", wyścig kolarski na szosie stryjskiej.

Nadto w ramach Święta kultury fizycznej odbędzie się w sobotę wieczorem na boisku Czarnych impreza kulturalno-oświatowa, połączona z produkcjami muzycznymi i tańcami.

Uroczyste otwarcie zawodów, połączone z rozegraniem finałowych konkurencji lekkoatletycznych i spotkań w siatkówce odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej na boisku Czarnych w obecności reprezentantów władz i zaproszonych gości. Spodziewany jest przyjazd p. ministra Poczt i Telegrafów pułk. Kalińskiego.

DELEGAT PZLA UDAJE SIĘ DO DROHOBYCZA

W związku z rezygnacją Drohobycza z organizacji meczu lekkoatletycznego pań Polska—Węgry, zarząd PZLA postanowił na ostatnim posiedzeniu nie przyjąć tej rezygnacji do wiadomości i wydelegować do Drohobycza panią Wojnarowską celem uzgodnienia z miejscowym okręgiem warunków przeprowadzenia meczu w Drohobyczu.

NOWY TERMIN WIZYTY WATERPOLISTÓW NA WĘGRZECH

Węgierski Związek pływacki zwrócił się do PZP, prosząc, aby odwołane przed kilku dniami tournee waterpolistów polskich na Węgry mogło dojść do skutku w terminie późniejszym. Związek węgierski zaprasza ponownie waterpolową reprezentację Polski na czas pomiędzy 10 a 17 września. W czasie tournee pływacy polscy startowali w szeregu miast węgierskich, rozgrywając spotkania z miejscowymi przeciwnikami.

Wyjazd ten dojdzie prawdopodobnie do skutku, o ile pogoda pozwoli naszym pływakom na regularny trening.

Czciciele ognia

W bułgarskiej wiosce Durgaei, położonej nad morzem Czarnym, odbywa się rok rocznie w czerwcu święto, którego charakter przypomina żywo praktyki fakirów indyjskich. Jest to t. zw. święto ognia. We wspomnianej wiosce istnieje kasta chłopów t. zw. „nestinari" — czciciele ognia. W dniu święta ognia członek kasty wchodzi bosymi nogami na rozżarzone węgle, wykonując przy tym wiekową tradycją uświęcone rytualne tańce. Według twierdzeń mieszkańców wioski Durgaei, nie zdarzyło się, aby którykolwiek członek kasty poparzył sobie przy tym nogi. Raz jeden tylko miał wypadek taki miejsce. Okazało się jednak, że „próby ognia" nie przetrwał człowiek, który z prostej ciekawości zakradł się pomiędzy tańczących uczestników kasty „nestinari". Ludność wsi uważa członków tej kasty za świętych. Oni sami uważają się za „wtajemniczonych" i chętnie oddają się różnym w Europie nawet rzadko spotykanym praktykom czarnoksięskim.

Święto ognia jest dla całej wsi radosnym wydarzeniem, bowiem według od wieków zakorzenionych wierzeń — praktyki członków kasty „nestinari", a zwłaszcza ich „próba ognia", która jest świadectwem ich mocy i świętości — zapewnia mieszkańcom wioski zdrowie i dobrobyt na cały rok.

Biorące niewątpliwie z pogańskich zwyczajów swój początek, święto to odbywa się z zachowaniem ceremoniału chrześcijańskiego. W dniu tym w miejscowej cerkwi odprawia się uroczyste nabożeństwo, po czym trzech młodzieńców, członków kasty, którzy w tym roku przed świętem zeszcze osiągnęli swoją pełnoletność — bierze ikony św. Konstantyna i Heleny i przenosi je do kaplicy, w której odbyć się ma przedziwne misterium ognia. Kaplica ta jest celem licznych pielgrzymek z dalekich okolic kraju. Co roku śpieszą do niej w czerwcu chłopi ze wszystkich stron, by swoją obecnością w uroczystościach uzyskać łaskę niebieską i zapewnić sobie szczęście i dobrobyt na cały rok.

Skoro ikony przeniesione zostały do kaplicy, trzech najstarszych członków kasty „nestinari" zapala przed nimi świece i wonne kadzidła. Tłum wiernych klęka. Starcy intonują specjalny hymn ku czci świętego Konstantyna i Heleny. Pieniom towarzyszy głuchy łoskot werbla, specjalnie używanego w dniu święta ognia. Monotonna melodia pieśni w połączeniu z głuchym łoskotem bębna, wprawia członków kasty „nestinari" w mistyczny trans. Pośpiesznie zrzucają wtedy z nóg obuwie i bosymi nogami wstępują na rozpalone węgle. Po skończonej uroczystości w kaplicy, członkowie kasty, jak i wszyscy uczestnicy udają się w procesji do pobliskiego lasu, zabierając ze sobą święte ikony. Po drodze „nestinari", którzy znajdują się jeszcze w religijnej ekstazie, wydają dziwne przejmujące okrzyki. Z chwilą przybycia do lasu trans mija. Po odprawieniu modłów przed ikonami, wieśniacy dzielą się wzajemnie chlebem, popijając źródlaną wodą i składają sobie wzajemnie życzenia. Z zapadnięciem wieczoru na polanie zapala się olbrzymie ognisko. Obrzęd ognia rozpoczyna się na nowo.

Gdy ognisko przygasa, rozsypuje się czerwone żużle dokoła ikon, po czym przy śpiewie tych samych monotonnych pieśni i głuchym dźwięku werbla rozpoczyna się na nowo taniec po rozżarzonych węglach. Taniec ten trwa 5 minut. Następnie „nestinari" sami już wracają z ikonami do kaplicy, gdzie odbywa się rytualna biesiada składająca się z potraw, które przynieśli w ofierze wieśniacy wioski Durgaei i z dalszych okolic, składając je u stóp ogniska i wierząc, że w ten sposób ściągną na siebie część łask, jakie poprzez próby ognia święci Konstantyn i Helena zsyłają na swych czcicieli.

Szanse wojenne Niemiec

Analiza możliwości wybuchu wojny opiera się na rozważaniach politycznych, militarnych, psychologicznych i ekonomicznych. Zostawiając na boku kwestię, czy Niemcy chcą wywołać wojnę, czy posiadają dostatecznie liczną i odpowiednio wyekwipowaną armię, zajmiemy się pytaniem, czy Rzesza może prowadzić wojnę? Czy ją innymi słowami stać ekonomicz. i finansowo na taki wysiłek? Są to rozważania oczywiście teoretyczne, nie należy bowiem wyłączać wpływu czynników emocjonalnych, które czasem niezależnie od pobudek rozumowych powodują, że wypadki toczą się zupełnie innym torem, aniżeli ten, któryby logika i rozum wskazywały jako najwłaściwszy.

Niektórzy obserwatorzy polityki ekonomiczno-finansowej Trzeciej Rzeszy przytaczają sukcesy ostatnich lat tej polityki i wyciągają z nich wniosek, że Niemcy rozporządzają widocznie takimi instrumentami finansowymi, które pozwolą im na prowadzenie długotrwałej i kosztownej wojny. Nie negując zręczności i pomysłowości kierowników polityki niemieckiej w stosowaniu pewnych metod finansowych, nie umniejszając wartości ich wysiłku, należy stwierdzić, że metody te posiadają wartość tylko w czasie pokoju, a niemieckie instrumenty finansowania zbrojeń są bezwartościowe, jeżeli chodzi o finansowanie wojny. Argument, że w roku 1914 Niemcy nie dysponowały metodami polityki finansowej, jakie posiada Trzecia Rzesza, a jednak nie brakło im pieniędzy na prowadzenie wojny w ciągu pełnych 4-ch lat, nie wytrzymuje krytyki. Wojna w 1914 roku finansowana była przez kredyt, dlatego mogła trwać tak długo. Solidność marki lub lira, nie mówiąc już o funcie lub dolarze nie budziła u nikogo wątpliwości, gdyż ówczesne waluty zabezpieczone były mocno złotem. — Bank państwa niemieckiego posiadał tego złota za 1.700 mil. marek, a w posiadaniu publiczności znajdowały się również znaczne ilości tego kruszcu, który dzisiaj jeszcze mimo wszelkie zmiany wprowadzone przez ostatnie lata stanowi „najważniejszy z surowców potrzebnych do wojny". Zapas złota, jakim Niemcy dysponują, nie może być poważnie brany pod uwagę, jako środek finansowania zakupów wojennych, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zapas ten jest dwa razy większy aniżeli suma ujawniona przez oficjalne bilanse banku Rzeszy.

Nie należy zapominać, że źródło możliwości kapitałotwórczych Trzeciej Rzeszy tkwi w mechaniźmie operacyj finansowych opartych na siłach produkcyjnych kraju. Z tego wynika, że polityka finansowa Trzeciej Rzeszy istnieć może tylko w pewnych momentach występujących w okresie pokoju, a nieobecnych w czasie wojny i że, co ważniejsze, nie rozwiązuje ona sama przez się najgłówniejszego zagadnienia ekonomicznego wojny, jakim jest finansowanie zakupów zagranicznych.

W dzisiejszym stanie rzeczy nie może być mowy o kredycie zagranicznym dla Rzeszy nawet, gdyby starania tego rodzaju oprzeć na perspektywie „pewnego" zwycięstwa. Wynik wojny abisyńskiej nie ulegał kwestii od samego początku: a jednak wysiłki kredytowe Włoch okazały się bezowocne. Poza tym większość złota światowego skoncentrowana jest dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, Francji i Anglii, a to chyba wystarczająco przesądza sprawę możliwości kredytów zagranicznych dla Niemiec.

Pozostaje kwestia „autarkii", czyli samowystarczalności gospodarczej. — Mimochodem tylko wspominają o tym, że Niemcy nie mogą się obejść bez importu środków spożywczych, że ich zapotrzebowanie na rudę żelazną w 3/4 pokrywane jest przez przywóz zagraniczny, że brak im materiałów pędnych i t. p.; ograniczymy się do zacytowania własnych słów szefa sekcji ekonomicznej niemieckiego sztabu generalnego gen. Thomasa wypowiedzianych na zebraniu „Weltwirtschaftliche Gesellschaft": Zdajemy sobie dzisiaj sprawę, że z punktu widzenia gospodarki wojennej autarkia jest pięknym snem nie zrealizowanym dotychczas przez żaden kraj. Powinniśmy wiedzieć, że ani najdalej posunięta eksploatacja bogactw krajowych włączając w to surowce syntetyczne lub zastępcze ani jak największe ograniczenia spożycia nie mogą uniezależnić kraju od importu surowców".

Czy przytoczone słowe generała niemieckiego nie są najlepszą odpowiedzią na pytanie jakieśmy sobie postawili jako cel dzisiejszych rozważań?

———

Podziękowanie Z. S. sprawozdawcy Polskiego Radia

Polskie Radio w roku bieżącym, jak i zawsze przed tym, wzięło czynny udział w dorocznym marszu Szlakiem Kadrówki, nadając ze startu, z trasy i z finiszu szereg transmisyj. W roku bieżącym marsz ten był szczególnie uroczysty ze względu na 25 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej.

Po zakończeniu marszu, w czasie uroczystego rozdania nagród, prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, przemawiając do zgromadzonych uczestników, po wyróżnieniu patrolu młodych Polaków z Francji oraz patrolu Z. S. Gdańska, złożył specjalne podziękowanie Polskiemu Radiu oraz sprawozdawcy red. Janowi Piotrowskiemu za wytrwałą i tyloletnią propagandę tej doniosłej imprezy sportowo-wychowawczej jaką jest Marsz Szlakiem Kadrówki.

Należy zaznaczyć, że red. Jan Piotrowski już po raz dwunasty wziął udział w dorocznym marszu Szlakiem Kadrówki jako sprawozdawca z ramienia Polskiego Radia, przy że od lat prowadzi intensywną propagandę tych marszów.

———

Doroczna wystawa radiowa w Warszawie

Przygotowania do otwarcia drugiej Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie są w pełnym toku.

W kilku wielkich salach na parterze i na pierwszym piętrze w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6, wre praca. Technicy i robotnicy przystąpili do prac dekoracyjnych i urządzania stoisk.

Dyrekcja Wystawy zamknęła listę zgłoszeń dla eksponatów. W roku bieżącym na Wystawie będzie 31 stoisk, które ugrupowane zostaną w trzech salach: na parterze i na pierwszym piętrze. Na pierwszym piętrze rozmieszczone będą małe stacje krótkofalowe wraz z muzeum radiotechnicznym, w którym zwiedzający znajdą retrospektywny i dydaktyczny przekrój historii rozwoju radia, od jego początków aż do obecnej ekspansji w wielkim krajowym przemyśle elektrotechnicznym.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa w swoim założeniu zasadniczym posiada charakter dydaktyczny i propagandowy. Zobrazuje ona dorobek krajowej twórczości w przemyśle radiofonicznym, w organizacji i rozwoju prac Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który uczynił już wiele dla rozwoju sieci radiofonicznej. Trzeba również podkreślić, że Wystawa Radiowa w Warszawie ma również charakter społeczny i obywatelski, bowiem czysty dochód z niej przeznaczony jest na zakup odbiorników dla niezamożnych szkół na Ziemiach Wschodnich.

Dlatego też inicjatorzy i kierownicy tej Wystawy spodziewają się, że w roku bieżącym frekwencja publiczności zwiększy się znacznie w stosunku do roku zeszłego, w którym osiągnięto cyfrę 86.000 zwiedzających.

Bilet wstępu na Wystawę kosztować będzie: normalny 1 zł., ulgowy 75 gr. Dla wycieczek masowych będą przyznane specjalne zniżki, które ogłoszone będą w prasie i przez mikrofon.

Zjazdy i wycieczki na Doroczną Wystawę Radiową w Warszawie organizowane są w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki. Wycieczki te poza zniżką kolejową posiadają prawo wstępu na Wystawę oraz zabezpieczoną kwaterę w Hotelu Turystycznym w Warszawie.

Wystawa trwać będzie od 26 sierpnia do dnia 10 września.

———

Notatnik kulturalny

WYKOPALISKA PALESTYŃSKIE

Belgijska „Academie des Inscription et Belles Lettres" ogłosiła sprawozdanie z wykopalisk dokonanych przez jej ekspedycje w Beth Shenin w Palestynie. Otóż na drodze do Nazaretu natrafiono na ślady starożytnego miasteczka żydowskiego z II. w. naszej ery. Wykopaliska odkryły katakumby, zawierające grobowce z napisami greckimi, hebrajskimi i palmirskimi. Tegoroczne wykopaliska odsłoniły starą synagogę, zburzoną w IV. w.

BELA BARTOK W WYDANIU LONDYŃSKIM

Głośny londyński dom wydawniczy dzieł muzycznych Boosey Hawkes wyda w najbliższym czasie komplet kompozycyj muzycznych głośnego węgierskiego kompozytora Beli Bartok'a. Wydanie to obejmie około 150 utworów na fortepian zatytułowanych wspólnym mianem „Mikrokosmos" oraz Concerto na skrzypce i orkiestrę, odegrane tego roku po raz pierwszy w Amsterdamie w Concertgebouw.

BUDAPESZTEŃSKI POMNIK BERLIOZA

Jak dowiadujemy się, ku upamiętnieniu przyjaźni Liszta z kompozytorem francuskim Berliozem, autorem oper „Romeo i Julia" oraz „Benvenuto Cellini" stanie w parku budapeszteńskim, niedaleko posągu Liszta, posąg Berlioza. Ma to być równocześnie podkreślenie węzłów kulturalnych pomiędzy Węgrami a Francją.

Przegląd prasy

Stosunki polsko-litewskie

W „Robotniku" pisze M. Niedziałkowski:

P. kanclerz Hitler naśladował wiernie doświadczenie Zakonu Krzyżackiego w przededniu bitwy pod Grunwaldem. Podobnie jak wtedy, polityka krzyżacka ujawniła Polakom i Litwinom wyzwolenie poczucia wspólnego niebezpieczeństwa, — tak i teraz zabór Kłajpedy spełnił jednakową rolę. I odtąd zaczęło się stadium nowe, otwarta została droga nowa, po której kroczymy — i jedni i drudzy — jeszcze powoli, jeszcze... „ostrożnie", ale bądź jak bądź — kroczymy już naprzód.

*

Wycieczki! dziennikarskie; literackie; szkolne; harcerskie... Normalne stosunki konsularne; wymiana gospodarcza... Niby drobnostki... A jednak z tych „drobnostek" wyrastają dwie wartości bardzo duże:

1) społeczeństwo litewskie nie widzi już w Polsce „wroga numer jeden";

2) społeczeństwo polskie docenia całą wagę zdobyczy kulturalnych i gospodarczych, osiągniętych przez Litwę w ciągu minionych paru dziesiątków lat.

I tak mi się wydaje że „klimat" dojrzał już do tego by Warszawa i Kowno podjęły lojalnie i rzeczowo próbę uregulowania sprawy mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej i sprawy mniejszości polskiej w Litwie. Wiemy wszyscy, ile tu jest po obu stronach granicy zadrażnień różnego gatunku. Gdybyśmy je teraz właśnie uregulowali, — dokonalibyśmy — i jedni i drudzy — dużego naprawdę kroku naprzód.

Włochy w defensywie

W korespondencji z Rzymu „Gazeta Polska" przedstawia stosunek Włoch do Francji, który w ostatnich czasach — wskutek planów militarnych Francji — zmienił się z ofensywnego na defensywny:

Otóż według informacji, które niejednokrotnie odbijały się głośnym echem we Włoszech (np. w ostatniej turyńskiej mowie Mussoliniego), zachodnia koalicja antyniemiecka nie będzie może w przeddzień nowej wojny europejskiej zabiegać o złamanie „osi" i o oderwanie Włoch od Rzeszy. Przeciwnie, Wierząc w swą przewagę moralną i materialną — Francja i Anglia zamiast starań o pozyskanie za grubą cenę neutralności Włoch, będą być może wolały rzucić gros swych sił na Włochy, jako na słabszego partnera „osi", zablokować półwysep Apeniński od strony morza Śródziemnego, sforsować Alpy i opanowawszy północne Włochy zaatakować Rzeszę Niemiecką od południa, torując sobie równocześnie drogę ku Bałkanom.

Zwolenników takiej koncepcji nazwał Mussolini „kawiarnianymi politykami". Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ z włoskiego punktu widzenia plan przemarszu francuskich wojsk metropolitalnych i kolonialnych przez północne Włochy jest absolutnie nie do przyjęcia. Ale że z planem tym jako koncepcją zdają się we Włoszech liczyć coraz bardziej, świadczy o tym zarówno omówiony na wstępie niniejszej korespondencji list marszałka De Bono jak i strategiczno-polityczne znaczenie tegorocznych manewrów przeprowadzonych właśnie nad granicą francuską.

Znaczenie tego planu jest oczywiście bardzo doniosłe przy zastanawianiu się na temat stanowiska Włoch na wypadek ewentualnej wojny europejskiej. Naszym zdaniem, jeśli plan ten istnieje, to może on przechylić szalę wahań i skłonić Włochy do udziału w wojnie po stronie swego sojusznika. Wprawdzie we Włoszech rozlegają się wciąż apele pokojowe, wprawdzie jest rzeczą notorycznie wiadomą, że Włochy po wojnie abisyńskiej i hiszpańskiej chciałyby i potrzebują długiego okresu spokoju, ale okoliczności mogą rachubę tę przekreślić. Byłoby też rzeczą bardzo ryzykowną i niebezpieczną twierdzić, że w wypadku wojny Włochy zachowają neutralność. Na pewno jednak aż do ostatniej chwili Włochy będą się starały wojny uniknąć. Rozwój wypadków może jednak łatwo doprowadzić do tego, gdy wojna ta będzie dla Włoch nieunikniona.

Lamenty żydowskie po niewczasie

„Chwila" drukuje mowę Weizmana, wygłoszoną na XXI Kongresie Syjonistycznym w Genewie. Weizman lamentuje i protestuje przeciw polityce angielskiej w Palestynie, zamiast przyznać, że sami Żydzi swoją zachłannością i kłótniami wewnętrznymi uniemożliwili Anglii stworzenie państwa palestyńskiego, którego powstanie było już zadecydowane. Zdaniem Weizmana:

Należałoby przekonać świat, że kwestia żydowska jest kwestią światową i że — jak stwierdził Herzl — państwo żydowskie jest koniecznością światową. Lecz my nie powinniśmy już toczyć walki, aby szerzyć to przekonanie.

Prawda w sposób okrutny okazała się w całej swojej oczywistości.

W dalszym ciągu czytamy:

Ale w tej uroczystej chwili muszę niestety stwierdzić, że popełniono wobec nas akt złamania zaufania. Nie jest dla mnie, właśnie dla mnie rzeczą łatwą sprawę tę stwierdzić — nie dochowałbym jednak wierności mojemu narodowi i sprzeniewierzyłbym się najlepszym tradycjom Wielkiej Brytanii oraz pamięci wielkich osobistości, których nie ma już wśród nas, gdy toczymy walkę o sprawiedliwość, gdybym z tej trybuny nie oświadczył całemu światu, że dzieje się ciężka krzywda.

Pragnę podnieść mój głos, aby dać wyraz najmocniejszemu protestowi, na jaki mnie stać. Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie.

Zamiast lamentować poniewczasie, należało brać to, co Wielka Brytania w zeszłym roku dawała. (int.)

DZIEŃ

18 sierpnia

Piątek

Heleny

Jutro: Bolesława

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 20 wiecz. „Szkarłatne róże".
Niedziela, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Express na szlaku Indian oraz X—27.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Za uśmiech Sennority.
BAJKA: Zamek tajemnic i W pułapce.
BAŁTYK: Przygody Tomka Sawyera
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: 12 krzeseł.
EMPIRE: Tajemniczy ślepiec i Prawo kobiety.
EUROPA: Potęga złota.
GLORIA: Cienie przeszłości i Szampański walc.
GRAŻYNA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIEŃKA: Mateczka oraz List do matki.
METRO: Marco Polo.
MIRAŻ: Mądrala i Książę i żebrak.
MUZA: Kłamstwo Krystyny.
PALACE: Nieznajoma z Monte Carlo.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Sygnały.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Kain i Mabel oraz Saratoga.
STYLOWY: Dwaj mężowie pani Vicki i rewia Ref-Rena.
ŚWIT: Złote kobietki i Alarm o świcie.
ŚWIATOWID: Chicago oraz Wróć moja maleńka.
TON: Penny i W ogniu pocisków.
UCIECHA: W kryjówce Dawsona oraz rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5:
Tel-Aviv — Jaffa — Haifa.

TEATR

— TEATR W. Dziś w piątek o 20 odegraną zostanie komedia w 3-ch aktach H. Morstina „Obrona Ksantypy" w premierowej obsadzie. Reżyseria B. Wiercińskiego. Dekoracje M. Różańskiego. — Ceny miejsc zniżone (III.).

RÓŻNE

— KURS PRZYGOTOWAWCZY do egzaminu wstępnego na Politechnikę Lwowską w roku akadem. 1939/40 organizuje Koło Prelegentów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Bliższe informacje i zgłoszenia codziennie od 17—19 Lwów, ul. Chorążczyzna 22, I. p., telef. 110-09. Kurs prowadzony przez rutynowane siły fachowe (przeważnie asystenci Polit. lwowskiej). Opłata za kurs 5 zł. od przedmiotu dla członków OZN., dla innych 10 zł. od przedmiotu.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 12 do 18 sierpnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porażyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Pożar mieszkaniowy

(a) Po północy skutkiem nadmiernego napalenia w piecu kuchennym podczas prania bielizny zapaliła się ścianka pruska w mieszkaniu Fanny Rosenbaum przy ul. Ormiańskiej 1. 3. — Pożar został ugaszony przez straż pożarną.

4 państwa walczą o puchar
Gordon-Bennetta

Jak już donosiliśmy, dnia 3 września br. odbędą się we Lwowie międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta.

W zawodach zgłosiły już oficjalnie udział 4 państwa z 7 balonami.

Polska, która kilkakrotnie zwyciężała w tych zawodach, zgłosiła 3 balony o bardzo silnej obsadzie.

Będą to: „Polonia", której obsadę stanowią kpt Janusz i inż. Janik; „L. O. P. P." z obsadą: inż. Krzyszkowski i inż. Łańcucki, oraz „Lech" z kpt. Pomaskim i kpt. Koblańskim.

W zawodach zgłosił również udział znany w Polsce, słynny zawodnik belgijski Ernest Demuyter na balonie „Belgica". Pomocnikiem jego będzie P. Hoffmans. Drugi balon belgijski „S 11" pilotuje J. Thonnard z A. Vanderschuerenem.

Ponadto wezmą udział: zawodnik francuski Boitard A. z pomocnikiem pilota P. Jacouet na balonie „Lorraine" i holenderski zawodnik Boesman J. z pomocnikiem pilota J. Ravaine na balonie „Rexona".

Poza regulaminem staną do zawodów balony polskich klubów balonowych.

Lwów będzie miał w zawodach imprezę międzynarodową, niezwykle interesującą, a tym bardziej emocjonującą, że będzie chodziło o utrzymanie pucharu w rękach polskich.

Uliczny rabuś przytrzymany

(a) Głośną była z początkiem sierpnia br. sprawa ulicznego napadu rabunkowego, dokonanego na osobie Sali Mund przy ulicy Styki 10. Nieznany rabuś napadł wieczorem na wymienioną w bramie tej realności i wyrwał z jej rąk teczkę, zawierającą słodycze i torebkę z pieniądzmi. Na krzyk napadniętej, przechodnie ścigali uchodzącego rzezimieszka, który porzucił teczkę i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wdrożone dochodzenia policyjne, rozporządzające dokładnym rysopisem rabusia, doprowadziły w dniu wczorajszym do jego ujęcia. Przytrzymanym został 22-letni Piotr Polowski, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Szlakowej 42, w Lewandówce. Uliczny rabuś odstawiony został wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

Z sali sądowej

Sprzeniewierzenie depozytów w Komisariacie X P. P. przed sądem
Drugi dzień rozprawy

(—) W dniu wczorajszym przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków w tej niemiłej sprawie. Pierwszym z nich przesłuchany został św. kom. **Ignacy Bartuzel**, obecnie kierownik Wydziału śledczego P. P. w Wieluniu. Kom. Bartuzel zeznał, że z polecenia Komendy P. P. Lwów-miasto przeprowadzał dochodzenia przeciw post. Stączkowi, który przyznał się do nadużyć stwierdzając, że nie miał żadnych wspólników. Po aresztowaniu Stączka świadek polecił mu za potwierdzeniem odbioru doręczyć kwotę 30 zł., przekazaną przez asp. Switalskiego z tytułu nieznanego mu bliżej rozliczenia.

Z kolei przesłuchani zostali funkcjonariusze Komisariatu X P. P., w którym zaszły znane sprzeniewierzenia depozytów:

Św. post. **Stanisław Szewczyk**, który ze służby w Komisariacie przeniesiony został do rezerwy, zeznał, iż post. Dzierżyk zwrócił się wówczas do niego ze słowami, że przeniesienie jego pozostaje w związku z tym, że nie był wygodnym dla kierownika Komisariatu.

Zeznania świadków przod. **Jana Schachta, Stan. Obory i Kloffa**, nie wniosły do sprawy nic nowego.

Św. st. przod. **Szakalski**, zast. kier. Komisariatu zeznał, że Stączek niedbale prowadził księgi i osk. Switalski pozbawił go prowadzenia działu gospodarczego. Zeznał dalej, że Stączek wraz z emer. post. Kunickim byli u Switalskiego z prośbą o wystaranie się dla nich o zajęcia. Świadek słyszał, jak Stączek mówił, „że jeśli nie otrzyma od Switalskiego posady, to go wyda".

Św. **Kazimiera Switalska**, żona oskarżonego, zeznała, że na wiosnę 1937 r. Stączek dzwonił do jej męża, aby mu pożyczył 5 zł. Zeznająca zaniosła mu tę kwotę na omówione miejsce w rynku, nigdy nie wpływała na Stączka, aby nie wydawał jej męża i w ogólności tylko raz w życiu z nim rozmawiała.

Dalsi świadkowie obrony, posterunkowi zeznawali na korzyść osk. kierownika Komisariatu.

Św. insp. **Michał Kozakiewicz**, komendant P. P. Lwów-miasto wydał o oskarżonym Switalskim bardzo dobrą opinię, stwierdzając, że był dzielnym oficerem. Świadek nie słyszał o tym, jakoby oskarżony był namiętnym graczem w totalizatora.

Św. podinsp. **Aleksander Topolnicki** wydał o oskarżonych podobnie pochlebną opinię.

Po przerwie prok. dr Kosiński wniósł o przesłuchanie Stączka, który mimo wezwania nie jawił się na wczorajszej rozprawie. Obrona też powołała kilku świadków. Trybunał przychylił się do wniosków stron i odroczył rozprawę do piątku, 9 rano.

Rozszerzenie służby pocztowej

Dyrekcja Okręgu Poczt i Tel. we Lwowie komunikuje: Oznajmia się, iż w Agencji pocztowej Majdan Drohobycki pow. Drohobycz zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych. Równocześnie oznajmia się o rozszerzeniu służby telekomunikacyjnej od godz. 8 do 12 i 15 do 21 w Ag. poczt. Szkło i Cisna, zaś od godz. 8 do 18 bez przerwy w Ag. poczt. Bogdanówka Zborowska, Dydiatycze i Gusztyn. Agencja pt. Majdan koło Kolbuszowej podjęła służbę telkomunikacyjną w zakresie „C".

Uroczystość ludowa w Janowie Lwowskim

Dnia 20 sierpnia 1939 staraniem Rejonowego Komitetu SPPOS. w Janowie Lwowskim urządzone będą wielkie uroczystości dożynek ludowych całego rejonu we wsi Jamelna obok Janowa Lwowskiego.

Na uroczystości złoży się cały szereg popisów grup ludowych przybyłych z terenu Janowszczyzny.

Dojazd ze Lwowa pociągiem jaworowskim o godz. 7.50 rano oraz pociągiem popularnym o 8.50, powrót o 18.20, 35 i 21.9.

Program uroczystości: Godz. 9.30 zbiórka koło kościoła; godz. 10 nabożeństwo; godz. 11.30 defilada grup; godz. 12.15 popisy na wolnym powietrzu; godz. 16.30 zabawa ludowa na wolnym powietrzu.

Włamywacz w potrzasku

(a) Do mieszkania Ignacego Kałużnego przy ul. Bocznej Lubieńskiej włamał się wczoraj rano złodziej, który został przytrzymany w chwili, gdy wynosił garderobę. Doprowadzonym do Komisariatu okazał się 21-letni Kazimierz Lachowicz, zam. w Skniłowie. Przytrzymany złodziej odstawiony został do aresztów policyjnych.

Złodziejskie ataki

(a) W godzinach popołudniowych nieznany sprawca włamał się do mieszkania Zofii Markowskiej (ul. Szewska 10), gdzie skradł na jej szkodę futro damskie, kilim i bieliznę, wartości 1.500 zł. — Na ul. Legionów nieznany sprawca skradł z kieszeni Wiesława Krawczyńskiego (ul. Nabielaka 49) srebrną papierośnicę, wartości 120 zł. — Nie udał się natomiast wypad złodziejski kieszonkowcowi Chaim. Aszerowi Braunsteinowi, który został na pl. Krakowskim przytrzymany w chwili, gdy wyciągnął pugilares z torebki Chaji Hirsch. — Maurycy Śpiewak, właściciel piekarni (ul. Rzeźnicka 7) zawiadomił policję, iż zajęty u niego rozwoziciel pieczywa Michał Hrycyniak skradł w ostatnim czasie na szkodę donoszącego 1400 kg. chleba wartości 540 zł.

Ceny chleba

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 18 sierpnia 1939 r. będą obowiązywać następujące ceny chleba w drobnej sprzedaży:

Za 1 kg. chleba pszenno-żytniego luksusowego 38 groszy; za 1 kg. chleba kulikowskiego 40 groszy; cena bułek zostaje niezmieniona.

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie

Wycieczka do Sławska

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 20 bm. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska.

Odjazd ze Lwowa 20 bm. godz. 6.40. Odjazd ze Sławska tego samego dnia godz. 20.03. — Cena przejazdu wraz z obsługą turystyczną 6.50 zł. — Karty kontrolne do nabycia w kasie biletowej PKP., Zygmuntowska 5, oraz w biurach podróży.

Wycieczka do Janowa Lwowskiego

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 20 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Janowa Lwowskiego.

Odjazd ze Lwowa 20 sierpnia godz. 8.59. Odjazd z Janowa tego samego dnia godz. 21.11. — Cena przejazdu w obie strony wynosi 1 zł. 20 gr.

Karty kontrolne są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Zygmuntowska 5 oraz w biurach podróży.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Co piszą Rusini

Dyscyplinarne skazanie posła Barana

„Diło" nr. 185 z 16. bm. podaje, że poseł Stefan Baran, działacz polityczny ukraiński oraz publicysta, znany z artykułów na łamach niemal całej prasy ukraińskiej, został ukarany przez adwokacki sąd dyscyplinarny, wyznaczony przez Lwowską Izbę Adwokacką upomnieniem za przekroczenie art. 109 ust. 1 lit. a (prawa o ustroju adwokatury).

Skazanie nastąpiło na zasadzie art. 151 tej ustawy. Poza tym S. Baran został skazany na zapłacenie postępowania dyscyplinarnego w kwocie 14,15 zł., oraz tytułem ryczałtowej opłaty 25 złotych. Przeciw temu wyrokowi adw. Baran wniósł apelację do wyższego sądu dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

Sprawa przedstawia się według relacji „Diła" następująco:

W 1936 roku we wsi Nastasów urządzili komuniści pogrom. Rezultatem była rozprawa sądowa i skazanie większości ich na kary więzienia. Oskarżonych komunistów bronił adwokat Hankewycz i adwokat Pohoryles. Stronę poszkodowaną zastępował przed sądem adw. S. Baran i Dymitr Ładyka. W toku procesu okazało się, że w międzyczasie na koszta jego prowadzenia przyszły do wsi pieniądze z Francji pod niedokładnym adresem jednego z oskarżonych komunistów w wysokości 1.800 złotych. W „Dile" ukazała się w czasie procesu o tym notatka. Następnie po ukończeniu procesu S. Baran napisał w „Dile" artykuł p. t. „Po procesie nastasowskim". W artykule tym był następujący ustęp:

„Nastasowski proces wykazał związek naszych komunistów z kominternem. Na koszta obrony przysłano z Francji 1.800 zł. Widocznie, że i inne komunistyczne procesy, co zresztą i dawniej już było wiadomem, opłaca Moskwa przez swoje zagraniczne agentury. Korzystają z tego źródła przede wszystkim adwokaci żydowscy, którzy pracują w procesach komunistycznych".

„Diło" stwierdza, że wobec takich faktów adwokatura polska zajęła już dawno stanowcze negatywne stanowisko.

Tymczasem adw. Pohoryles uczuł się artykułem Barana dotknięty, połączył go w dodatku z notatką o 1.800 zł., umieszczoną podczas procesu w „Dile", przypisał jej autorstwo Baranowi i wniósł przeciw niemu skargę do sądu adwokackiego dyscyplinarnego. Chodziło mu o to, że Baran swoim artykułem wytworzył wrażenie, to znaczy posądził adw. Pohorylesa, adwokata z Tarnopola, o przyjęcie w karnym procesie Sygn. II K. 707/36 sądu okręgowego w Tarnopolu wynagrodzenia z funduszów agentury zagranicznej kominternu.

„Niechaj rodzone dziecko... plunie ojcu w twarz!"

„Czerwona Kalyna" — firma wydawnicza ukraińska, popadła w katastrofalne położenie finansowe przede wszystkim skutkiem tego, iż mnóstwo osób, pobrawszy książki, nie uiściło należnych za nie wpłat. „Ukrainśki Wisty" w artykule z dnia 18 sierpnia br. piętnują tych bezpłatnych odbiorców, radząc ogłosić ich wykaz i kończąc swe uwagi w tych słowach: — „Niechaj rodzone dziecko, przeczytawszy nazwisko ojca w prasie pomiędzy szkodnikami, plunie mu w twarz. Niechaj w towarzystwie zbojkotują szkodnika, nie podają mu ręki. Kto ukradł książkę, to może przy sprzyjających okolicznościach obkraść i narodową instytucję, w której pracuje".

Krwawy epilog kłótni małżeńskiej

(a) W czasie kłótni, jaka wczoraj wieczorem wyłoniła się w mieszkaniu em. post. Nowogrodzkiego (ul. Żeromskiego 12), żona Katarzyna zraniła go nożem w pachwinę. Nowogrodzkiego Pogotowie przewiózło do szpitala powszechnego.

Samochód najechał na wiejski wóz

(a) U wylotu ul. Ochronek przystanął wczoraj rano wraz z wozem Andrzej Prychel z Dysawiec w pow. sokalskim. Z przeciwnej strony nadjechał samochód ciężarowy firmy „Szybkość", a podążając wbrew przepisom lewą stroną jezdni, potrącił konia, który doznał okaleczenia.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Starzyński Henryk, Dąbrówka. Ks. von Ratibor Adela, wł. dóbr — Davos. Galusiński Mieczysław, starosta — Brodniki. Precht Włodzimierz, kupiec — Ostrowiec. Skrzyński Feliks, urzędnik — Warszawa. Ziebarth Erik, urzędnik — Gdańsk. Gromski Henryk, inż. arch. — Lublin. Witt Urban, przemysł. — Katowice. Ścibor Wacław, kupiec — Warszawa. Batycki Wiktor, pułk. — Warszawa. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Sachs Józef, inż. — Belgrad. Stadnicki Medard, arch. — Kraków. Adamczyk Sergiusz, dyr. — Warszawa. Chudzyński Bronisław, inż. — Stalowa Wola. Wanderer Jakub, kupiec — Kraków. Dr Trzecieski Stefan, lekarz — Kałusz. Ks. Sandecki Tomasz, proboszcz — Chełm. Ks. Filipczyk Jan, proboszcz — Chełm. Dr Dubanowicz Edward, prof. Uniw. — Huta Szklana. Kokołowicz Edward, prof. gimn. — Trembowla. Ks. Stańczak Jan, proboszcz — Wysocko. Herbst Aleksander, żona przemysł. — Łódź. Bukowski Apolinary, prokur. — Warszawa. Rodakiewicz Łukasz, urzędnik — Kraków. Jaruzelski Bolesław, apl. sąd. — Warszawa. Freund Maurycy, dyr. — Borysław. Schmidt Marian, urzędnik — Jerozolima. Siwiński Franciszek, kupiec — Warszawa.

Zniżki dla wycieczek szkolnych w Pieninach

Dla wycieczek szkolnych, tak licznie odwiedzających zawsze Pieniny, wprowadzone zostały zniżki w taryfie przewozu czółnami góralskimi przełomem Dunajca w Pieninach, na trasach od Czorsztyna i od Sromowiec Niższych do Szczawnicy i Krościenka. Wycieczki szkolne, liczące ponad 30 osób i zgłoszone na 24 godziny wcześniej — otrzymują 20 proc. zniżki. W okresie od 1 września do końca sezonu turystycznego i od 1 maja do 20 czerwca, wycieczki szkolne nawet 20-osobowe korzystają z 25 proc. zniżki.

Wystawa w Utrechcie przedłużona

Jak wiadomo, Holandia obchodzi w tym roku z niezwykłą uroczystością 1200 rocznicę śmierci św. Willibrorda, wielkiego apostoła Fryzji. Z okazji tej zorganizowano w Utrechcie — najstarszym biskupstwie holenderskim — dwie wystawy. Jedna obejmuje eksponaty odnoszące się do kultu św. Willibrorda od XI w. po dzień dzisiejszy, druga — sztukę z wczesnego średniowiecza w Holandii i krajach sąsiednich. Już samo miasto Utrecht stanowi ciekawy fragment architektoniczny dobrze zachowanego średniowiecza i nie ustępuje zupełnie Bruges. Na jego to tle wystawa kompletuje okres przedgotycki, obesłany eksponatami krajowymi i zagranicznymi. Np. irlandzkie wota z drogich kamieni, pochodzące z VII w., sprzęty kościelne z muzeów angielskich i francuskich, drogocenne krzyże, kielichy i relikwiarze z kości słoniowej, rzeźby religijne, mszały i księgi iluminowane, wreszcie tkaniny odzwierciedlające sceny z pisma św. — Wysawa ta, jedyna w swym rodzaju, dająca kompletny przegląd sztuki kościelnej najwcześniejszego średniowiecza (VI—XI w.) została przedłużona obecnie do połowy września br.

Konkurs modeli szybowców

Lwowski Okręg Wojewódzki LOPP., podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w roku bieżącym, organizuje jako ósmy z kolei Wojewódzki Konkurs modeli latających szybowców.

Konkurs odbędzie się na szybowisku L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu dnia 8 października br. Udział w konkursie mogą wziąć modelarze, których delegują Obwody powiatowe LOPP. Dalsze warunki określa regulamin konkursu, który jest już opracowany i otrzymać go można bezpłatnie w Okręgu wojewódzkim LOPP. we Lwowie, ul. Podleskiego 1.

Nagrodę główną stanowi puchar wędrowny imienia pilota Adama Nowotnego, ufundowany przez LOPP.

Uwaga — pryszczyca!

Starostwo lwowskie podaje do ogólnej wiadomości mieszkańcom Lwowa i okolicy, że ze względu na panującą zarazę pryszczycy na terenie powiatu, nie należy spożywać mleka w stanie surowym, lecz po dokładnym przegotowaniu.

Zgłaszajcie płatne kwatery na zjazdy wrześniowe

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa obsługuje we wrześniu Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennetta oraz Targi Wschodnie od 2—12 IX., które gromadzą co roku kilkadziesiąt tysięcy przyjezdnych. Wszyscy mieszkańcy Lwowa proszeni są w imię tradycyjnej gościnności Lwowa o zgłoszenie wolnych pokoi na ten okres w biurze ZPT., Kilińskiego 4 w godz 9—15. Dla zgłoszonych kwater zostaną ustalone opłaty, zależnie od kategorii.

Wśród książek

GDAŃSK — WOLNE MIASTO *)

bastion wolności europejskich

W Paryżu ukazała się ciekawa i niezmiernie aktualna książka o Gdańsku pióra Edwarda Krakowskiego, sekretarza Polsko-Francuskiej Unii Parlamentarnej, w które autor stara się w sposób obiektywny przedstawić syntezy aktualnej „kwestii Gdańska".

Na marginesie pracy Krakowskiego, Francuzi piszą:

Gdańsk narzuca się uwadze Europy. Miasto to stało się symbolem polskiego oporu w stosunku do niemieckich zapędów hegemonistycznych. Kreśląc historię tego problemu dyplomatycznego, autor pracy dał bezstronne expose kwestii aktualnej dziś dla wszystkich państw.

Edward Krakowski wykazał jasno, że Gdańsk rozwijał się ekonomicznie jedynie pod wpływem Polski, że istnienie Gdańska jako wolnego miasta jest niezbędne dla bezpieczeństwa Polski, że narodowa gospodarka Polski nie może się zgodzić na panowanie Niemiec w Gdańsku. Wykazał również, jak ściśle był Gdańsk związany z historią Polski i jak silne są węzły kulturalne, spajające miasto ongi polskie z krajem macierzystym w nierozerwalną całość.

Autor zapoznaje nas z treścią niewydanych dokumentów z epoki napoleońskiej, mianowicie z raportem polskiego generała, Amilkara Kosińskiego, złożonym generałowi Rivaud, jednemu z bohaterów epopei napoleońskiej, niezmiernie ciekawym, gdyż wykazującym, jakie były w 1807 r. nastroje Gdańszczan w stosunku do Prusaków.

Praca Krakowskiego daje pełną syntezę aktualnej sytuacji Gdańska; wykazuje, że konflikt o to miasto jest w gruncie rzeczy starciem między dwoma cywilizacjami i że Polska podjęła w naszej epoce rolę, którą zawsze spełniała w historii. Rola ta jest równoznaczna z marszem cywilizacji zachodniej na Wschodzie Europy.

---

*) Fernand Sorlot, edit. Paris, „Dantzig ville libre".

Nagroda dla obcych malarzy we Francji

W dniu 6—17 listopada br. zostanie otwarta wystawa kandydatów do nagrody Prix Paul Guillaume w Galerie Bernheim-Jeune w Paryżu. Do konkursu mogą stawać malarze francuscy i obcy, pracujący jednakże na terenie Francji. — Pierwsza nagroda wynosi 10.000 fr., druga 5.000 fr. Artyści, pragnący stanąć do konkursu, powinni wpierw porozumieć się z członkami jury (Paryż, 83 rue Faubourg-Saint-Honore), z których każdy może wysunąć trzech malarzy. Artyści, którzy już trzykrotnie brali udział w konkursie, ubiegać się o nagrodę nie mogą.

Reorganizacja Lwowskiego Tow. Rolniczego

Na dzień 19 sierpnia br. zostało zwołane posiedzenie prezydium Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego do Lwowa. Zebranie to ma powziąć kilka ważnych uchwał i zająć się reorganizacją L. T. R., które prawdopodobnie będzie podzielone na trzy oddzielne towarzystwa rolnicze z osobowością prawną.

Ważnym też punktem obrad będzie sprawa radców do poszczególnych trzech Izb Rolniczych — Lwowskiej, Tarnopolskiej i Stanisławowskiej. Dotychczas bowiem ustawa Ministerstwa Rolnictwa wyznaczyła organizacje, które do Rady Izby delegowały swych członków. Organizacjami tymi były: Lwowskie Tow. Roln., Małop. Tow. Roln., Małop. Zw. Mleczarski, Zw. Spółdz. Roln. i Zarobk.-Gosp., Silskij Hospodar, Rolniczy Sojuz Ukr. Kooperatyw, Zw. Ziemian, Zw. Właścicieli Lasów, Zw. Dzierżawców Ziem, Zw. Żyd. Roln., Roln. Sojuz Ukr., Zw. Hodowców i in. o charakterze jak i powyższe gospodarczym, a nie rolniczym. Obecnie natomiast do nowych Izb Rolniczych ma wyznaczyć Min. Roln. trzy organizacje — L. T. R., Zw. Kół Gosp. Wiejskich i Silskij Hospodar. Będą to więc organizacje czysto rolnicze, a nie o charakterze gospodarczym. Postawiono tym organizacjom jednak warunek, że wtedy będą mogły wydelegować swych radców do Izb, jeżeli potworzą osobne towarzystwa wojewódzkie w tych trzech województwach. Jeżeli jednak te trzy towarzystwa nie powstaną także w Tarnopolu i Stanisławowie, wówczas L. T. R. zostanie pominięte w swoich przywilejach i nie będą mogły wydelegować swych przedstawicieli, a natomiast Izby Rolnicze zwrócą się do poważniejszych O. T. R. (Okręgowych Towarzystw Rolniczych) do wydelegowania radców.

Sprawami tymi zajmie się więc prezydium L. T. R. i przedyskutuje je. Jak słychać, Lwowskie Towarzystwo Rolnicze zgodzi się na postawione przez Min. Roln. warunki.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 sierpnia

Dewizy: Belgia 90.67; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 286.51; Kopenhaga 111.53; Londyn 24.97; N. Jork 533 1/8; kabel 533 3/8; Oslo 125.42; Paryż 14.15; Sztokholm 128.72; Zurych 120.40; Mediolan 28.03; Helsinki 11.01; Montreal 533 3/8.

Tendencja słabsza z wyjątkiem Amsterdamu.

Waluty: Belgi belg. 90.67; dolary amer. 533; dol. kanad. 532; flor. hol. 286.51; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 120.40; funty ang. 24.97; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.53; kor. norw. 125.42; kor. szw. 128.72; liry włoskie 19.00; marki fińskie 11.01; marki niem. srebrne 87.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.50; 3 inwest. 1 em. 70.00 serie 72.50, 2 em. 69.00 serie 71.00; 5 konwersyjna 63.00; 5 kolejowa 61.00, 59.00 ost. dr.; 4 premj. dolar. 38.25; 4 konsolidacyjna 61.25, 60.50 ost. setki i dr.; 5 i pół przem. polsk. seria b—f 81.00; 4 i pół ziemskie seria piąta 52.50, 52.00; 5 Warszawy 1933 r. 60.00, 61.50 ost. dr.; 5 Łodzi 1933 r. 56.50.

Tendencja dla poż. utrzymana z wyj. inwestycyjnej, dla listów nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 17. 8. N. Jork 468.13; Paryż 176.70; Mediolan 89.02; Belgia 27.55 7/8; Zurych 20.73 1/4; Amsterdam 871 7/8; Oslo 19.90 5/8; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.40 1/8; Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 17. 8. N. Jork 37.75 1/2; Londyn 176.71.

Paryż, 17. 8. N. Jork 37.75 1/4; Londyn 176.71; Mediolan 198.70; Belgia 641.00; Zurych 852 3/8; Amsterdam 20.25; Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 8. N. Jork 443; Londyn 20.73 1/4; Paryż 11.73 1/4; Praga 15.15; Mediolan 23.30; Belgia 75.23 3/4; Amsterdam 237.65; Oslo 104.15; Kopenhaga 92.55; Sztokholm 106.85; Berlin 177.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 17 sierpnia

Pszenica obrót 1644, tend. spokojna; żyto 302, tend. ożywiona; jęczmień 240, tend. spokojna; owies 15, tend. chwiejna.

Obrót ogólny 4717 ton.

Owies zł. 15.25—15.75; koniczyna biała surowa 220—265.

Wystawa przemysłów fermentacyjnych i chłodnictwa

to pokaz surowców produkcji rolniczej

W niedzielę, 15 bm. została otwarta w Warszawie (gmach Politechniki warszawskiej) Wystawa Przemysłów Fermentacyjnych i Chłodnictwa.

Otwarcia Wystawy dokonał wiceminister Przemysłu i Handlu, Sokołowski, zagajając je krótkim przemówieniem o znaczeniu w życiu dzisiejszego przemysłu i handlu fermentacji i chłodnictwa, tzw., jak mówił p. Minister — „sztucznego zimna".

Przed otwarciem Wystawy do zebranych wygłosili krótkie przemówienie prezes Wystawy, b. premier prof. Politechniki Warszawskiej, Antoni Ponikowski, im. Izby Przemysłowo-Handlowej — wiceprezes Warszawskiej Izby Przem.-Handl., Drzewiecki i prezes Komitetu Chłodnictwa — Rogowicz. Wystawę Przemysłów Fermentacyjnych i Chłodnictwa można nazwać śmiało pokazem pracy rąk rolnika i „cudami", jakie z tej pracy tworzy technika. Wystawa ta obrazuje podniesienie produkcji płodów rolnych i mówi, jak daleko jeszcze naszemu rolnictwu do rentowności, jaką ono może ze swoich warsztatów otrzymać, a przez co podnieść ogólny dobrobyt Polski. Poza produktami, pochodzenia rolniczego i przemysłem fermentacyjnym otwarta Wystawa obrazuje chłodnictwo, które ma zastosowanie w 220 dziedzinach przemysłu i handlu. Widzimy na wystawie gorzelnictwo i jego historię, historię piekarstwa od czasów rzymskich, aż po najnowocześniejszy piec elektryczny, urządzony przez piekarnię miejską, browarnictwo i w wielkich dwóch halach mleczarstwo, które jest największą produkcją w Polsce.

Jak widać z wykazów — Polska produkuje rocznie około 10 miliardów litrów mleka, co wziąwszy po groszy 16-cie za 1 litr, daje sumę 1 miliard sześćset milionów złotych, wówczas gdy produkcja kartofli wynosi — 1 miliard pięćdziesiąt milionów zł, żyta — dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery milionów, pszenicy czterysta siedemnaście milionów, węgla — osiemset trzydzieści osiem milionów, ropy naftowej — osiemdziesiąt milionów siedemset tysięcy, żelaza dwadzieścia milionów. Celem Wystawy jest przyczynienie się do rozwoju przemysłów, które ona reprezentuje, jeżeli wzbudzi ona szerokie zainteresowanie tymi przemysłami, a należy sądzić, że tak, to cel i zadanie Wystawy będą wielkim krokiem naprzód w podniesieniu naszego rolnictwa i przemysłu z nim związanego.

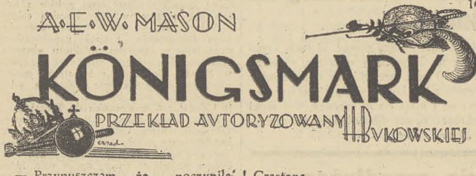
Otwarcie „Jarmarku Poleskiego" w Pińsku

„Jarmarki Poleskie", urządzane od 4-ch lat w stolicy Polesia, Pińsku, są przeglądem dorobku gospodarczego całego regionu. W dniu 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznego „Jarmarku Poleskiego", w którym wzięli udział wojewoda poleski, płk Kostek-Biernacki, ks. biskup Bukraba wraz z przedstawicielami duchowieństwa i władz wojskowych i samorządowych, oraz wycieczka dziennikarzy warszawskich przy tłumnym udziale miejscowej i okolicznej ludności.

W pińskiej katedrze ks. biskup Bukraba odprawił pontyfikalną Mszę św., a kazanie wygłosił ks. prof. Falkowski z Wilna, po czym wojewoda Kostek-Biernacki wraz ze starostą pińskim, Łyszczkowskim, prezydentem m. Pińska — Ołdakowskim i przedstawicielami garnizonu wojskowego, przyjął defiladę wojska i organizacji przysposobienia wojskowego.

Przy wejściu na teren „Jarmarku Poleskiego" powitał wojewodę Kostka-Biernackiego, który przybył w towarzystwie ks. biskupa Bukraby i przedstawicieli władz państwowych i gospodarczych, prezydent m. Pińska — Ołdakowski, następnie otwarcia wystawy dokonał włodarz Polesia. Po zwiedzeniu poszczególnych pawilonów wystawowych, jak: regionalnego, rolnictwa, kupiectwa i przemysłu, rzemiosła Poleskiej Spółdzielni Rybackiej i innych, nastąpiły występy regionalne w pobliżu terenu wystawowego na przepływającej rzece Pinie. Bardzo licznie zgromadzona publiczność żywo oklaskiwała korowód przystrojonych w zieleń łodzi, przedstawiających plastycznie codzienne życie znojne rodziny Poleszuka.

Na terenie wystawy potem gromada Poleszuków i Poleszuczek przystroiła starostę pińskiego w pas czerwony z samodziału, a wójta najbliższej gminy obdarzyła pięknym wieńcem i otoczywszy ich w koło obeszli cały teren wystawy, śpiewając smętne piosenki poleskie. Wspaniale wypadły tańce regionalne. Wieczorem zaś odbyła się czarna kawa, wycieczki dziennikarzy warszawskich w towarzystwie wojewody poleskiego Kostka-Biernackiego, starosty Łyszczkowskiego, prezydenta Ołdakowskiego, dyrektora „Jarmarku Poleskiego" — Połońskiego, inspektora szkolnego Kraka, oraz pań z towarzystwa. „Jarmark Poleski" trwać będzie do 3 listopada br.



166

— Przypuszczam że poczyniłeś wszystkie kroki? — rzekł do Antoniego.

— Zrobiłem, co tylko było możliwe — odparł niechętnie Craston, który nie wyczuł ostrej ironii w słowach Filipa. Był zanadto zaabsorbowany wspomnieniem o haniebnej godzinie, spędzonej w gabinecie Bernstorffa.

— Nie miałem zbyt wiele czasu, — mówił dalej. — Musiałem zresztą być ostrożnym i podać jakiś wiarogodny pretekst pożyczki. Sam nie rozporządzałem wystarczającą sumą. — Mówiąc to wyjął z dużej kieszeni w pole swego płaszcza ciężki płócienny worek, który postawił na biurku przed Filipem. Filip w zdumieniu odsunął krzesło wstecz, tak, że nogi zgrzytnęły po podłodze.

- Pieniądze? — zapytał patrząc na Crastona.

— Dwieście pięćdziesiąt pistolów — odpowiedział Antoni. — Same złoto. Wystarczy ci, żeby się dostać do Szwecji, albo dokądkolwiek masz zamiar się udać. Nie chcę zadawać żadnych pytań.

Filip powstał i dotknął worka, jakby się chciał upewnić o jego rzeczywistości.

— Ale dlaczego właśnie ty?... Dlaczego, powiedz! — nalegał. Nie wiedział, że owej nocy, gdy przepłynął w czółnie rzekę Aller i wyszedł na skarpę francuskiego ogrodu pod oknem swojej kochanki, był ktoś, kto go śledził i nazajutrz doniósł o schadzce. Pamiętał tylko, że tu, w Hanowerze obaj z Antonim pokłócili się i że od tego czasu witali się tylko bardzo formalnie

— Był czas, Filipie, gdy byliśmy przyjaciółmi, — zaczął Craston niezręcznie. Słyszałem, że jesteś w poważnych kłopotach finansowych. Wiem, że ci tu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Spodziewam się, że nie odrzucisz tej pożyczki.

Filip był tak opanowany sprzecznymi uczuciami, że przez chwilę nie mógł znaleźć słów. Wreszcie wyciągnął rękę i twarz jego nabrała ciepłego wyrazu.

— Dziękuję ci, Antoni...

Craston uścisnął mu dłoń i wybiegł z pokoju.

Filip uśmiechnął się do smutnego wspomnienia owych minionych, pogodnych dni, spędzonych w akademii pana Fauberta na Haymarket i rozkazał służącemu zapakować worek do jednego z tobołów. Było prawdą, że nie posiadał gotówki i owe dwieście pięćdziesiąt pistolów spadło mu z nieba w samą porę. Ale niespodziewane wskrzeszenie dawnej przyjaźni wzruszyło go bardziej niż sama pomoc i dodało mu otuchy, jako szczęśliwa wróżba.

O ósmej godzinie spożył wieczerzę, którą uprzyjemniała mu myśl, że oto po raz ostatni w życiu wieczerza sam. Ostatni też raz tej nocy wkradnie się pokryjomu do pałacu nad Leiną, aby odwiedzić uwielbianą kobietę. Jakby rzucając światu wyzwanie, ubrał sie tak starannie, jak panna młoda do ślubu. Tyle razy przychodził do Zofii Doroty, z twarzą i rękoma pokrytymi kurzem długiej podróży, albo przebrany w wieśniaczy przyodziewek. Tej nocy, która właściwie nie była nocą lecz złotym brzaskiem ich szczęścia, miał zamiar oddać jej wszelkie honory.

Włożył więc cienką, batystową koszulę z koronkowymi falbankami przy gorsie i u rękawów. Dokoła szyi zawiązał w trzykrotną kokardę fontaź z białego jedwabiu. Ubranie wziął z cielistego aksamitu, o guzikach brylantowych, jedwabne pończochy w tym samym kolorze, wyszywane złotem, i ciżmy o czerwonych obcasach, spięte brylantowymi klamrami. Rozczesał starannie długie pukle swych gęstych, brązowych włosów, zwisające mu wdzięcznie na ramiona. Ale — ku swemu wielkiemu nieszczęściu — opasał się tylko słabym, salonowym pałaszem, piękną zabawką o złotej gardzie, ukrytą w białej pochwie z kordobańskiej skóry. Na ramiona zarzucił biały płaszcz, opatrzony kapturem i tak ubrany przeszedł przez ogród, aż na brzeg rzeki, gdzie wsiadł do łodzi o płaskim dnie, przycumowanej do palika.

(C. d. n.)

Z Horodenki

Poraz drugi zakwitły akacje

Na plantach miejskich im. Marszałka Piłsudskiego w Horodence zakwitły poraz drugi w tym roku akacje.

Wykopaliska na terenie Horodenki

Robotnicy miejscy zatrudnieni przy łamaniu skał w kamieniołomach miejskich, natrafili podczas usuwania ziemi ze skał, na ślady palonej gliny i odłamki, które pochodzą prawdopodobnie z rozbitych naczyń. Sprawa wymaga jeszcze bliższego zbadania. Również jak informują na polach zw. „Czerwone" wyorano odłamki naczyń glinianych i noży krzemiennych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Uroczyste obchody „Święta Żołnierza" w Małopolsce Wschodniej

JAROSŁAW

Rocznica „Cudu nad Wisłą" w tym roku była szczególnie uroczyście obchodzona przez społeczeństwo jarosławskie. W przeddzień uroczystości Jarosław przybrał uroczyste szaty, w dniu tym o godz. 8-mej wieczór odbył się „Apel poległych", przy pięknie iluminowanym pomniku legionowym, wśród warkotu karabinów maszynowych, oraz huku armat. Przemówienie wygłosił p. insp. Eichler.

W dniu 15 bm. odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, po czym związki kombatantów przemaszerowały ze sztandarami ulicami miasta do sali Z. S., gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Przemawiał przew. Federacji, p. Gawel Władysław, który scharakteryzował w swym przemówieniu nasz dorobek państwowy i gospodarczy osiągnięty przez okres 19 lat, od chwili pamiętnego zwycięstwa pod Warszawą, przemówienie zostało nagrodzone burzą oklasków. Zakończono uroczyste zebranie odśpiewaniem „Hymnu państwowego", oraz „Nie rzucim ziemi".

STRYJ

Staraniem Obwodu O. Z. N. w Stryju zorganizowane zostało Święto Zwycięstwa Żołnierza Polskiego, na które złożyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym i Akademia.

Przy szczelnie wypełnionej sali wygłosili okolicznościowe przemówienia p. insp. Pachorek i inż. Łysak, Wiceprzewodniczący O. Z. N. we Lwowie.

Wysoki poziom wygłoszonych przemówień i entuzjazm zebranych na cześć Dostojników Państwa, świadczą o pełnej gotowości obywateli ziemi stryjskiej do poniesienia największych ofiar do obrony całości granic i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród niesłychanego entuzjazmu zebrani uchwalili następującą rezolucję, wysyłając równocześnie na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza telegram:

My, obywatele Ziemi stryjskiej, zebrani z inicjatywy Obwodu OZN w Stryju w 19-tą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa oręża Żołnierza Polskiego, w obliczu ważkich wydarzeń międzynarodowych o dziejowym znaczeniu dla Państwa Polskiego, żywiąc bezgraniczną ufność w siły Narodu, mając niezachwianą wiarę w bohaterstwo Armii Polskiej, oraz przekonani, że łączność i współpraca silnej Armii ze zjednoczonym narodem, najlepiej zapewni nam spokój, zagwarantuje niepodległość Ojczyzny i nienaruszalność jej granic, ślubujemy w dniu dzisiejszym, że tak, jak w roku 1920 na wezwanie Wielkiego Marszałka o pierś całego narodu rozbiła się nawała bolszewicka, tak dziś, o mur zjednoczonych i zwartych wokół Naczelnego Wodza i Armii serc i ciał, na zew Wodza, rozbije się każdy wrogi zapęd i próba naruszenia interesów, praw i godności naszej Ojczyzny, w obronie której jesteśmy gotowi, gdy tego zajdzie potrzeba, każdej chwili poświęcić całe nasze mienie i przelać ostatnią kroplę krwi. Tę gotowość naszą składamy u stóp Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, reprezentowanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i Rząd Polski.

Iksus

Z Kołomyi

Poświęcenie nowego kościółka

W Młodziatynie, pow. Kołomyja, odbyła się uroczystość poświęcenia nowo zbudowanego kościółka. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Ludwik Peciak. Udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz całe miejscowe społeczeństwo. Nowa świątynia stanęła dzięki poparciu miejscowego Koła Rodziny Leśnika i Związku Szlachty Zagrodowej. Niebawem odbędzie się w Młodziatynie poświęcenie będącej już na ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej, której koszt budowy wyniósł ok. 60.000 zł.

Z Żydaczowa

Katastrofa samochodowa pod Mikołajowem

Na drodze państwowej pod Mikołajowem w pow. żydaczowskim, Antoni Mazur z Morszyna, zaczepił prowadzonym przez siebie samochodem o przejeżdżający automobil ciężarowy, kierowany przez szofera J. Würzberga z Drohobycza. Skutkiem zderzenia samochód prowadzony przez Mazura wywrócił się do przydrożnego rowu, przy czym jadący w nim pasażerowie doznali lekkich obrażeń.

WŁAMANIE DO FUNDACJI SKARBKOWSKIEJ W DROHOWYŻU. W Drohowyżu pow. żydaczowskiego, nieznani sprawcy włamali się nocą do centralnego budynku fundacji skarbkowskiej, gdzie rozpruli ścianę kasy ogniotrwałej, jednak spłoszeni, niczego nie zabrali.

Z Przemyśla

Dwa miesiące aresztu za obrazę Państwa Polskiego

W Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa o obrazę Narodu i Państwa Polskiego, popełnioną przez niejaką Galantową. W wyniku rozprawy sąd uznał oskarżoną winną zarzuconego jej czynu, za co zasądził ją na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

Z Turki

Dzieci szlachty zagrodowej nad morzem

Jak już donosiliśmy, w Cetniewie nad morzem polskim obozuje 300 dzieci szlachty zagrodowej z województw południowo - wschodnich. Dzieci czują się doskonale. Mają wspaniały widok na pełne morze, po którym stale kursują statki. Pogoda sprzyja. Dzieci są dobrze i obficie odżywiane, zdrowe, opalone na bronz, używają codziennie kąpieli słonecznych i morskich i odbywają wycieczki w okolicę. W pogadankach słuchają o sprawach współczesnej Polski. Młodzież bierze też udział w gimnastyce zespołowej, grach polowych i ogniskach i tryska zdrowym humorem dziecięcym. Opieka lekarska czuwa nad nimi bezustannie. Dowódca grupy obozów specjalnie opiekuje się dziećmi szlachty zagrodowej. W ub. sobotę przeprowadził inspekcję obozu gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, d-ca O. K. w Toruniu, wypytując troskliwie o szczegóły życia obozowego. Zetknąwszy się z grupami turczańską, stanisławowską i lwowską, generał - obrońca Lwowa witany był serdecznie i z entuzjazmem. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do obozu prezesa Zarządu Głównego Związku Szlachty Zagrodowej, ks. płk Miodońskiego z Przemyśla.

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 18 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna, — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 „Kłopoty i rady": „Jak ukryć zdobyty skarb" — dr Z. Kozłowska i Wojciechowska. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja połudn. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Poradnik tuwyst.-sportowy dla młodzieży. — 13.25 Lw. Audycja dla gospodyń wiejskich: Pogadanka inż. E. Radzikowskiej, Porady, Wiadomości gospod. i Giełda. — 14.45 Pogadanka dla młodzieży. — 15.00 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Rec. organowy J. Kucharskiego. — 16.45 Lw. Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Najpiękniejsze sonaty" — płyty. — 17.45 Lw. „Ogródki dawnego Lwowa" — K. Turzański. — 18.00 Recit. śpiew. A. Szlemińskiej. — 18.25 Kwartety Beethovena — płyty. — 19.00 „Kipling, poeta brytyjskiego imperium" — W. Chwalewik. — 19.20 „Stany Zjednoczone jako teren polskiej ekspansji kulturalnej" — St. Szpinalski. — 19.30 „Przy wieczerzy" — koncert. — 20.25 Lw. „Robotnik w gospodarstwie leśnym" — M. Jachimowskiego. — — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Ilustracje muz. do utworów scenicznych. — 22.20 Lw. „Humanizm w literaturze francuskiej". — 22.40 Rec. skrzypc. Z. Roesnera. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.55 Londyn Reg. Stare madrygały.
19.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.
20.00 Londyn Reg. Koncert symf. Beethovena.
20.05 Radio-Romania. „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.
20.15 Berlin. „Wesoła wdówka" — Lehara.
21.00 Bruksela flam. Koncert symf. z udz. Wienera i Douceta.

SOBOTA, 19 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 „Na odpuście w Trokach". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 13.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 14.00 Lw. „Z muzyki chóralnej" — płyty. — 14.20 Lw. „Z życia organizacji rolniczych" — informacje, komunikaty. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Informacje. — 14.45 Audycja dla dzieci. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Reportaż dźwiękowy z Targów Półn. w Wilnie. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Utwory fortep. — Wł. Kędra. — 16.45 Kronika wydarzeń w technice. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 17.50 Lw. Aktualność. — 18.00 Koncert popularny. — 19.00 Lw. „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — powieść radiowa W. Budzyńskiego z udz. Szczepka i Tońka. — 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 Tańce kaszubskie — koncert. — 20.25 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 20.57 Koncert z Międzynar. Wystawy Wodnej w Liege. Orkiestra symf. pod dyr. Fr. Andre i J. Thibaut. — W przerwie: Szkic literacki K. Irzykowskiego: „Losy geniuszów sierocych". — 23.00 Dziennik wieczorny i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny: Czajkowski.
20.30 Bruksela franc. Koncert symfoniczny z Liege. (Od godz. 20.57 Warszawa).

Ze Złoczowa

Nieszczęśliwy wypadek

W Kutkorzu, pow. Złoczów, 15-letni syn kolejarza Eug. Tobiasz strzelił ze swego karabinku sportowego na podwórzu swego domu tak nieszczęśliwie, że trafił w tył głowy swego rówieśnika Stefana Jaworskiego, zbierającego ze swym ojcem mak w sąsiednim ogrodzie. Jaworski poniósł śmierć na miejscu.

Jak pracuje propaganda niemiecka?

Sensacyjny list z Niemiec do mieszkańca Wołynia

Onegdaj nadszedł list z Prus do jednego z Niemców na Wołyniu. Różni się on bardzo od poprzednich, jakie dziesiątkami przychodziły na Wołyń. Wbrew temu, co przed tym Niemcy wołyńscy pisali do swych krewnych w Polsce, list ten jest jednym hymnem pochwalnym na rzecz stosunków panujących w Niemczech. Autor listu jest robotnikiem folwarcznym. Pisze on, że wiedzie mu się doskonale, bo byt poprawił sobie o 150 proc. Sam jeden tylko z żoną zajmuje dwa duże pokoje komfortowe. Pracę ma lekką, dogląda bowiem koni, pracuje tylko 8 godzin. Zapłatę pobiera 7 marek tygodniowo, prócz tego 4 litry mleka dziennie, nadto deputat miesięczny w ilości centnara pszenicy, 1,5 centnara żyta, 3 centnary ziemniaków, 3 kg masła, 2 kg smalcu, 2 kg słoniny, 3 centnary drzewa i węgla. To wszystko tylko dla dwu osób. Każdy kto te cyfry przeczyta zdumieje się nad naiwnością niemieckiej propagandy, gdyż nie można uwierzyć ani sposobowi zapłaty, ani jej wysokości. Fakt ten świadczy jedynie o tym, że pisany on był zgodnie ze wskazówkami „opiekunów robotników niemieckich“.

W dalszym ciągu autor prosi, by, mimo iż tak dobrze jest w Niemczech, krewni na Wołyniu nie sprzedawali ziemi i nie przyjeżdżali do Niemiec, jest bowiem (w Niemczech) nadzieja, że jeszcze będzie inaczej, że „jeszcze tym biednym (Niemcom) na Wołyniu będzie się lepiej powodzić“. Nakoniec autor pisze, że tęskni za wiśniami i innymi owocami, bo tego w Niemczech mało, ale innych produktów spożywczych jest dość.

List ten przypomina w swym stylu wiadomości radiowe p. Goebbelsa, że Niemcy w Polsce mrą z głodu i żywią się korą drzewną, dzieci zaś są masowo rozjeżdżane na śmierć przez najcięższe czołgi.

Poświęcenie fundamentów Domu Ludowego w Brzuchowicach

W Brzuchowicach pod Lwowem systematycznie rozbudowuje się dorobek i urządzenia w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. W roku ubiegłym w czasie Targów Wschodnich, Brzuchowice zaprezentowały bilans tego dorobku bardzo bogaty i realny. Przed kilku dniami odbyło się znów w Brzuchowicach poświęcenie fundamentów pod budowę Domu Ludowego, który staje u zbiegu ulic Kościelnej i dr Pawła Csali. Dom Ludowy powstaje w pięknym położeniu wśród lasu, blisko kościoła, szkoły i plebanii i innych budynków.

Na uroczystość poświęcenia nowej placówki zebrali się przedstawiciele organizacyj brzuchowickich, a wiele osób przybyło ze Lwowa. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Woroniewski.

W przemówieniach podkreślono znaczenie nowej placówki społecznej. Starosta powiatowy p. Zamecznik zawiadomił zebranych, że premier gen. Sławoj-Składkowski polecił telefonicznie podziękować za zaproszenie na uroczystość i przekazał 300 złotych na Dom Ludowy w Brzuchowicach. Fakt ten powitano oklaskami. Następnie przemawiali wójt inż. Hartel, prezes TSL. dr Uhma, imieniem Zarządu m. Lwowa p. Poratyński i in., po czym gremialnie zwiedzono budowę Domu Ludowego i plany jego urządzenia. Wśród obecnych było wielu obywateli brzuchowickich, ofiarnych działaczy z prezesem dr Pawłem Csalą na czele i przewodniczącym Komitetu Budowy Domu Ludowego, wójtem inż. Hartlem.

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego liczni zebrani uczestnicy uroczystości udali się do domu Ośrodka Zdrowia i zwiedzili tę placówkę sanitarno-społeczną, stwierdzając istnienie nowoczesnych urządzeń pod kierunkiem stałego lekarza.



OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15